2018 • 268

KWIECIEŃ • ÁPRILIS

CENA • ÁRA : 400 Ft

polonia węgierska

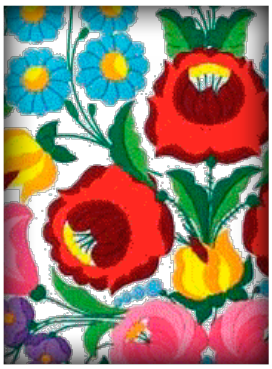

a magyarországi lengyelek havilapja

POLONIJNA WIELKANOC
KAMPANIA WYBORCZA
KOCHAM CIĘ POLSKO

SPIS TREŚCI
TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

2 224 urodziny generała Józefa Bema
3 Od nas zależy – kampania wyborcza rzecznika narodowości polskiej w Parlamencie RW
3 Nowy rzecznik narodowości polskiej
4 Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej – centralne obchody w Veszprém
6 SNP XIII dzielnicy świętuje Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej
6 Emléktábla Jászalsószentgyörgyön
7 Kangur w Budapeszcie
7 Sportowe świętowanie Dnia Przyjaźni – Wielki mecz!
8 Warszawscy uczniowie pamiętają o Dniu Przyjaźni
8 Békéscsaba i Dunaújváros świętują muzyką
12 Arcybiskup krakowski ks. Marek Jędraszewski laureatem nagrody im. Jánosa Esterházyego
13 Zoltán Balog odznaczony Krzyżem Zasługi RP
14 Miasto i gmina Radzionków w Domu Polskim w Budapeszcie
14 Pomnik św. JP II w Szatymáz
15 o. Marian Waligóra – przeor klasztoru w Częstochowie odznaczony Krzyżem Zasługi Republiki Węgierskiej
16 Międzynarodowy Dzień Kobiet wśród Polonii w Budapeszcie
18 Uroczystości wielkanocne wśród Polonii budapeszteńskiej
19 Wielkanoc w Debreczynie
20 Wielkopostne Drogi Krzyżowe
21 Rekolekcje wielkopostne
22 Odkryte talenty aktorskie 60+
23 Ofiara Abrahama
24 Fundacja i Instytut Współpracy Polsko–Węgierskiej im. W. Felczaka
24 Wacław Felczak

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

9 Konkurs Kocham Cię Polsko!

CO BĘDZIE?

25 Polonijne wydarzenia w maju

224 urodziny generała Józefa Bema

Szczególnie ważnym i mającym swój symboliczny wymiar w historii przyjaźni Polski i Węgier jest czas Wiosny Ludów – podkreślono podczas spotkania zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema na Węgrzech, 14 marca przy budańskim pomniku gen. Józefa Bema, w dniu jego 224 urodzin obchodzonych tradycyjnie w przeddzień święta narodowego Węgier upamiętniającego Powstanie Węgierskie 1848-1849 roku, którego naczelnym wodzem 170 lat temu był patron najstarszego na Węgrzech polskiego stowarzyszenia Józef Bem.

W uroczystości obok przedstawicieli Ambasady Polskiej w osobach konsula RP na Węgrzech Marcina Sokołowskiego i attaché obrony płk. Tomasza Trzcińskiego, wzięli udział: przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech dr Rónayné Słaba Ewa, przewodnicząca Stołecznego Samorządu Polskiego dr Dorota Várnai, reprezentacje SNP VIII, XII i XIII dzielnicy Budapesztu oraz polskich stowarzyszeń polonijnych: katolickiego p.w. św. Wojciecha i PSK im. J. Bema. Obecni też byli przedstawiciele Stowarzyszenia Węgierskich Absolwentów – magistrów polskiego WAT-u, Żołnierskiego Stowarzyszenia im. J. Bema, Krajowego Związku Stowarzyszeń Żołnierskich oraz obu działających na Węgrzech szkół polskich oraz Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum.

Funkcję gospodarza uroczystości pełnił wiceprezes PSK im. J. Bema Zoltán Nyitrai zaś okolicznościowe przemówienie wygłosiła przewodnicząca OSP dr Rónayné Słaba Ewa.

Całości asystowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego im. J. Wysockiego i Tradycyjny Regiment Artylerii Fortecznej im. Edwarda Von Beschi z Krakowa. Obecna była również Polonia i goście z Polski, którzy później, 15 marca uczestniczyli w obchodach święta narodowego Węgier.

Urodziny J. Bema na budańskim placu poprzedziła uroczystość składania wieńców zorganizowana przez Stołeczny Samorząd Polski m.in. z udziałem konsula RP Marcina Sokołowskiego przy tablicy ku czci generała znajdującej się na fasadzie budynku przy ul. Akadémia 1 w Peszcie, gdzie w listopadzie 1849 roku, w mieszczącym się tam wówczas zajeździe, mieszkał generał J. Bem, a od lat ma tam swoją siedzibę budapeszteński SSP.

Gospodynią tej uroczystości była przewodnicząca SSP dr Dorota Várnai.

(b.) zdj. Barbara Pál

Od nas zależy – kampania wyborcza rzecznika narodowości polskiej w Parlamencie RW

Marzec tego roku wyraźnie nas rozpieścił ogromną ilością wspaniałych imprez kulturalnych, dla organizacji których zawsze znalazł się jakiś ciekawy pretekst.

A to Międzynarodowy Dzień Kobiet, kiedy mogliśmy gościć wspaniałych, światowej sławy artystów polskich, jak w XVIII dzielnicy tenor Sylwester Targosz-Szalonek z Katowic czy baryton Andrzej Bator z Warszawy w Bemie.

W ostatnią niedzielę marca natomiast zostaliśmy zaproszeni do pałacu „Duna" na koncert zatytułowany „Od nas zależy...".

Koncert ten, w wykonaniu niezwykle popularnej śpiewającej rodziny Kaczmarek, był elementem kampanii wyborczej rzecznika narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym RW oraz obchodów trwającego w Polsce Roku Praw Kobiet w 100-lecie uzyskania przez Polki praw wyborczych.

Iwona Kaczmarek – sopran liryczny i Piotr Kaczmarek – tenor dramatyczny są absolwentami Akademii Muzycznej w Łodzi i w swoim niezwykle bogatym repertuarze posiadają wiele znanych arii i duetów z opery i operetki, piosenek z musicali, przebojów światowej i polskiej muzyki estradowej, filmowej, pieśni patriotycznych i religijnych. Chłopcy natomiast Adam –urodzony w 2003 roku i Wojtek z 1999 roku odnieśli ogromny sukces w polskim programie telewizyjnym „Mam talent". Cała Rodzina Kaczmarków regularnie koncertuje w filharmoniach na terenie całego kraju, różnego rodzaju koncertach okolicznościowych, kościelnych. Należy mieć tylko nadzieję, że zagości jeszcze na Węgrzech.

Organizatorem koncertu był Samorząd Polski XVIII dzielnicy Budapesztu i Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

Był to jeden z koncertów kampanii wyborczej, ale wcale nie jedyny, gdyż wcześniej w Sajószentpéter odbył się koncert zespołu folklorystycznego ze Śląska, który dla licznie przybyłych potomków derenczan był jednocześnie okazją do bardziej szczegółowego zapoznania się z zasadami węgierskich wyborów parlamentarnych. W trakcie spotkania można było także dokonywać rejestracji uprawniającej do głosowania na przyszłego rzecznika. Równie ciekawe spotkanie w ramach kampanii odbyło się w Tatabányi, tam również członkowie naszej narodowości mogli się rejestrować.

Ostatnim etapem kampanii przedwyborczej było spotkanie Polonusów w Balatonboglár, na które przybyli członkowie polskiej narodowości z miejscowości nadbalatońskich, a także z Kaposváru i Veszprém. Rozmowy z osobami, które wybrane zostały na polska listę wyborcza przeplatane były wspaniałą muzyka w wykonaniu zespołu Zygi jazz band dixieland z Polski.

Szkoda tylko, że kampania trwała tak krótko, gdyż w przeciwnym razie udałoby się zorganizować podobne spotkania także w innych miejscowościach Węgier.

Alicja Nagy

Nowy rzecznik narodowości polskiej

W przeprowadzonych 8 kwietnia 2018 roku na Węgrzech wyborach parlamentarnych rzecznikiem narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym RW (II kadencji), 210 głosami oddanymi na listę Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, wybrano dotychczasową przewodniczącą tego samorządu dr Rónayné Słabą Ewę Marię, która funkcję tę obejmie po zaprzysiężeniu Parlamentu.

(b.)

A 2018 április 8-i magyarországi parlamenti választásokon – az Országos Lengyel Önkormányzat listájára leadott – 210 szavazat mellett nemzetiségi szószólónak választották dr. Rónayné Słaba Ewa Mariát, aki a parlamenti eskütétel után átveszi tisztségét.

Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej – centralne obchody w Veszprém

Veszprém przygotowywało się do obchodów Dnia Przyjaźni już od dawna.

Decyzją prezydenta miasta, Gyuli Porga, było, aby Dzień Przyjaźni poszerzyć do Tygodnia Przyjaźni.

Samorząd Narodowości Polskiej w Veszprém został poproszony o udział w organizacji programów, mogliśmy też zaproponować swoje własne projekty.

Pierwszym punktem w cyklu programów było otwarcie wystawy pt. „Sławik i Antall – bohaterowie narodów polskiego, węgierskiego i społeczności żydowskiej" w garnizonowym kościele Pijarów pod wezwaniem św. Emeryka, ale oficjalnym początkiem uroczystego tygodnia był dzień 19 marca i otwarcie wystawy „Biały orzeł znowu wzbił się! – walka o niepodległą Polskę w latach 1795-1918" w muzeum im. Dezső Laczkó.

Słowo wstępne wygłosił Gyula Porga, prezydent miasta Veszprém i ambasador RP w Budapeszcie, prof. Jerzy Snopek.

Nie sposób wymienić wszystkich programów i imprez, które miały miejsce podczas tego tygodnia, więc skróciwszy całość do skategoryzowania wydarzeń, w cyklu programów znalazły się: wystawy historyczne, sakralne i artystyczne, projekcje polskich filmów, występy grup folklorystycznych (tu muszę wspomnieć o bardzo udanym występie budapesztańskiego polonijnego zespołu „Polonez"), występy chórów, artystów różnych gatunków muzycznych, od klasyków, poprzez mistrzów organów, aż do wykonawców jazzu. Były konkursy dla dzieci i młodzieży o tematyce polskiej, prezentacja nowości książkowych. Odbyła się dwudniowa konferencja miast partnerskich, miejskie organizacje kobiece zorganizowały Okrągły Stół Kobiecy, a przedsiębiorcy i przedstawiciele sfer ekonomicznych i handlowych spotkali się na Forum Gospodarczym. Odbyła się konferencja św. Kingi, a Veszprémskie szkoły zaprosiły na te dni swoje polskie szkoły partnerskie i same organizowały wspólne programy. Były zawody sportowe kibiców drużyn szczypiornistów Wisły Płock i klubu piłkarzy ręcznych z Veszprém. W kilku miejskich restauracjach przez cały tydzień było serwowane poskie dania, a miejska organizacja turystyczna zorganizowała spacery po mieście z polskojęzycznymi przewodnikami.

Najważniejszym wydarzeniem tygodnia przyjaźni była wizyta i spotkanie polskiej i węgierskiej pary prezydenckiej.

MAGYAR - LENGYEL
Barátság Hete
VESZPRÉM
Tydzień Przyjaźni
WĘGIERSKO - POLSKIEJ
2018. március 19-25.
19-25 marca 2018

KRÓNIKA

W ich obecności, na uroczystej gali flaga przyjaźni została przekazana prezydentowi polskiego miasta Kielce, gdzie w przyszłym roku odbędą się centralne uroczystości Dnia Przyjaźni.

Pary prezydenckie wzięły też udział w podniosłej mszy, odprawionej w katedrze p.w. św. Michała i celebrowanej przez kardynała Pétera Erdő.

Ten ogólny i bardzo skrócony opis całego tygodnia chciałabym uzpełnić wyszczególnieniem programów zorganizowanych przez veszprémski samorząd polski.

Na początek wzmianka o Tarnowie: to chyba najbardziej węgierskie polskie miasto, które od lat jest miastem partnerskim naszego Veszprém.

Polski samorząd w Veszprém nawiązał kontakty z tarnowską szkołą muzyczną im. Paderewskiego. Na występy do Veszprém przyjechała 17-osobowa grupa wychowanków tej szkoły wraz z nauczycielami.

W miejskiej szkole muzycznej dali dwa koncerty: jeden to koncert nauczycielski, drugi koncert wychowanków. W obydwu koncertach brali udział węgierscy nauczyciele i uczniowie szkoły muzycznej im. Antala Csarmáka w Veszprém.

Występ Tarnowian był przyjęty z wielkim aplauzem, a po koncercie gospodarze zorganizowali dla gości warsztaty węgierskiego tańca ludowego.

Na nasze zaproszenie przyjechał do Veszprém z prezentacją swojej książki pt. „Fresk polski" / „A lengyel freskó" jej autor Vilmos Gál, z którym rozmowę prowadził pisarz i publicysta Attila Szalai. Na prezentacji zjawili się niespodziewani goście, a byli to potomkowie głównego bohatera książki. O wydarzeniu dowiedzieli się z internetu i specjalnie na tę okazję przyjechali do Veszprém z Polski.

Całe sobotnie popołudnie 24-go marca należało do naszego samorządu – zorganizowaliśmy Dzień Polskiej Narodowości w Miejskim Centrum Kultury Agora.

Zaczęło się warsztatami dla najmłodszych i również dla nich odbyła się projekcja polskich filmów rysunkowych. Następnym punktem było otwarcie wystawy polskiego plakatu.

Później, na uroczystym koncercie wystąpiły grupy taneczne i wokalne z tarnowskich i rzeszowskich szkół. Na koncercie przybyłych gości powitał prezydent miasta Veszprém – Gyula Porga i Tarnowa – Roman Ciepiela.

Podczas koncertu Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier uroczyście przyjęło na honorowego członka organizacji panią Veronikę Timár, bardzo zaangażowaną we współpracę z Tarnowem mieszkankę Veszprém.

Pod koniec koncertu razem z występującymi na scenie śpiewała prawie cała widownia, było bardzo wesoło i bardzo serdecznie.

Po koncercie nastąpiła degustacja tradycyjnych potraw. Na Węgrów czekały nasze swojskie pierogi i bigos, zaś nasi polscy goście mogli się delektować węgierskim gulaszem, czyli pörköltem z kluseczkami i sztruclami z serem i z makiem (turós- és mákos rétes).

To sobotnie popołudnie właściwie zamykało Tydzień Przyjaźni i dlatego cieszyło nas, że było bardzo udane i długo pozostanie w pamięci tym, którzy spędzili ten czas w Domu Kultury Agora.

Hanna Kövesdi, Veszprém
zdj. veszprem.hu
zdj. Barbara Pál

SNP XIII dzielnicy świętuje Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej

Jeszcze jako dziecko słyszałam o Węgrach, naszych przyjaciołach, którzy w czasie II wojny przyjęli tak wielu uchodźców z Polski, a wśród nich też jednego z moich wujów. Walcząc potem w Wojsku Polskim na zachodzie szczęliwie przeżył wojnę, powrócił do kraju i stąd ten częsty temat spotkań rodzinnych. Hasło „Polak, Węgier dwa bratanki" powracało potem nie raz, a kiedy los sprawił, iż moim miejscem zamieszkania stały się Węgry, mogłam się sama naocznie przekonać, jak bardzo jest ono aktualne do dzisiaj.

Nie chcę się tu zagłębiać w naszą wspólną historię, ale kiedy przed 11 laty, w 2007 roku, 23 marca został ustanowiony Dniem Przyjaźni wszyscy, zarówno Polacy jak i Węgrzy poczuliśmy się bardzo dumni. Pamiętam, z jaką radością

jechaliśmy wówczas do Győr, gdzie po raz pierwszy razem obchodziliśmy to święto, gdzie odsłonięty został pomnik przyjaźni obu naszych krajów, te dwa mocno związane konarami dęby.

Od tamtego czasu święto to obchodzone jest naprzemiennie w Polsce i na Węgrzech, w różnych miastach, a SNP XIII dzielnicy już od 2011 roku organizuje wyjazdy na jego obchody. Byliśmy już m.in. w Poznaniu, Tarnowie, Katowicach, w Szeged, Egerze no i obecnie w Veszprém, gdzie dzięki zorganizowanemu przez Samorząd dwudniowemu wyjazdowi mogliśmy wziąć udział w kilku imprezach bardzo bogatego, bo trwającego przez cały tydzień programu.

Najważniejsza, z całą pewnością, była uroczysta Gala Przyjaźni z udziałem obu prezydentów z małżonkami. Obaj wygłosili piękne przemówienia na temat naszej przyjaźni. Wystąpiła też młodzież ze Szkoły Muzycznej im. A. Csermáka oraz Młodzieżowy Chór Mariański z Krakowa, który pięknie wykonał kilka pieśni w języku węgierskim.

W sobotę 24 marca wzięliśmy udział we Mszy świętej w katedrze św. Michała koncelebrowanej przez kardynała Pétera Erdő z udziałem biskupa Stanisława Gądeckiego. Na jej zakończenie wystąpił polonijny chór św. Kingi, który wykonał pieśń o przyjaźni między naszymi krajami.

W przyszłym roku Dzień Przyjaźni odbędzie się w Kielcach mamy nadzieję, że uda nam się również zorganizować tam wycieczkę. A za to co było, serdecznie dziękujemy Samorządowi XIII dzielnicy.

Alicja Nagy

Emléktábla Jászalsó-szentgyörgyön

A szentgyörgyi Helytörténeti és Hagyományőrző Egyesület tagjai egy évvel ezelőtt, a lengyel-magyar barátság napja helyi rendezvényén jelentették be tervüket, mely szerint szerettek volna emléktáblával adózni azoknak a hősöknek, akik az 1848/49-es forradalom és szabadságharc idején vesztették életüket.

A történelmi kötelékekről, melyek e két nemzetet barátságának alapját szolgálják az idén is megemlékeztek március 23-án, a Lengyel–Magyar Barátság Napja alkalmából. Ezen a rendezvényen az említett emléktáblát is avatták az 1848/49-ben, a Jászalsószentgyörgyön elhunyt lengyel katonák emlékére.

Simon Károly, az egyesület elnöke elmondta, hogy eredetileg egy magyar és egy lengyel honvédról tudtak, akiket a településen helyeztek végső nyugalomra. Időközben derült ki az, hogy négy szabadságharcos hunyt el a harcok idején a településen.

Arról vannak dokumentumok, hogy az alsószentgyörgyi temetőben nyugszanak az elhunytak, de a hősök pontos sírhelye nem ismert.

Az emléktáblát a helytörténeti kör készítette el. Az ünnepélyes leleplezésre pedig Szarvák Imre polgármestert és Bátori Zsoltot, a szolnoki Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnökét kérték fel a lokálpatrióta szentgyörgyiek.

(szerk.)

forrás: www.szoljon.hu

Kangur w Budapeszcie

Piętnastu uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego wzięło udział w tegorocznej edycji międzynarodowego konkursu „Kangur matematyczny", który na Węgrzech przeprowadził SPK przy Ambasadzie RP.

Konkurs wywodzący się z Australii to obecnie najbardziej masowa impreza matematyczna na świecie, w której w minionych latach uczestniczyło około 6 milionów uczniów z 50 krajów. Na uczniów SPK, którzy chcieli spróbować swoich sił w matematycznych łamigłówkach w Budapeszcie czekał sympatyczny kangurek, który jest rozpoznawalnym na całym świecie znakiem konkursu.

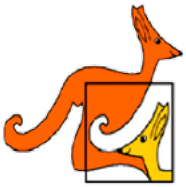

Udział w konkursie był dla dzieci dużym wyzwaniem. „Pojęcia takie, jak „iloraz" czy „iloczyn" wydają się nam, dorosłym oczywiste, ale dla dziecka, które zna je pod węgierską czy angielską nazwą, proste już nie są" – mówi Beata Mondovics, kierownik SPK. „Poprzez udział w międzynarodowym konkursie, chcieliśmy zachęcić uczniów do poznania polskiej terminologii matematycznej. Jej znajomość na pewno zaprocentuje w przyszłości." – dodaje B. Mondovics. „Być może dzięki konkursowi, nasi uczniowie odkryją w sobie także matematyczną pasję".

Uczestnicy „Kangura matematycznego" otrzymali w nagrodę logiczne zabawki. Teraz czekamy na wyniki konkursu i szykujemy się do przyszłorocznych zmagań. Wszystkim uczestnikom konkursu oraz ich rodzicom należą się gratulacje za odwagę, chęć sprawdzenia siebie i podjęcie matematycznego wyzwania

Szkolny Punkt Konsultacyjny

Sportowe świętowanie Dnia Przyjaźni Wielki mecz!

Z okazji Dnia Przyjaźni Polsko–Węgierskiej reprezentacja Szkolnego Punktu Konsultacyjnego rozegrała 21 marca trzy fenomenalne mecze piłkarskie z zaprzyjaźnioną szkołą węgierską w Újpest.

Szkołę polską reprezentowały trzy drużyny: dwie chłopców: 10-13 lat oraz 14-16 lat oraz jedna drużyna dziewczęca. W każdej drużynie było 5 zawodników, w tym bramkarz. Mecze trwały 20 minut. Trenerem zawodników SPK i inicjatorem udziału w rozgrywkach był Krzysztof Szczerba.

„Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej jest świętem obu narodów już od kilkunastu lat. Staramy się, żeby przyjaźń ta była cały czas aktualna i by w jej pielęgnowanie włączyć szczególnie najmłodsze pokolenie" – przyznaje K. Szczerba.

Turniej rozpoczął się uroczystym odśpiewaniem hymnu polskiego i węgierskiego. Od pierwszych minut atmosfera meczu była fantastyczna. Jak zwykle można było liczyć na polskich kibiców i rodziców z polskiej szkoły, którzy gorąco zagrzewali młodych piłkarzy do sportowej walki. Wielu z kibiców z pewnością po meczu straciło głos.

W ramach imprezy zorganizowano także quiz wiedzy o Polsce, były też prezentacje dotyczące stosunków polsko–węgierskich.

Po meczu zawodnicy SPK wręczyli rywalom unikalne gadżety sportowe, w tym koszulkę polskiej reprezentacji z nr 7 oraz autografem Arkadiusza Milika. Wśród nagród były także plakaty z autografami polskich skoczków narciarskich. „Cieszymy się, że dzięki sukcesom Kamila Stocha oraz drużyny skoczków narciarskich, a także dzięki zakwalifikowaniu się reprezentacji Polski w piłce nożnej do MŚ w Rosji, możliwe stało się pozyskanie cennych gadżetów sportowych od PZPN oraz PZN" – mówi Krzysztof Szczerba.

Wyniki meczu były bardzo sprawiedliwe: młodsi chłopcy przegrali 3:6, dziewczynki zremisowały 1:1, a starsi chłopcy pokonali swoich węgierskich rówieśników 4:2.

„Bardzo mi się podobało" – mówi Martyna Székesi z VI klasy. „Fajnie było grać razem z koleżankami z polskiej szkoły" – przyznaje Julia Żakowska (VII klasa). O determinacji młodych zawodników mówi Marko Skrodzki z II Gimnazjum: „Wiedziałem, że musimy wygrać i że Polska też może wygrać".

Rozgrywki piłkarskie były częścią większej imprezy, odbywającej się 21 marca z udziałem Instytutu Polskiego oraz Ambasady RP na Węgrzech.

Szkoła Polska przy Ambasadzie RP dziękuje wszystkim, którzy kibicowali młodym zawodnikom.

Szkolny Punkt Konsultacyjny
zdj. Lebovits György

Warszawscy uczniowie pamiętają o Dniu Przyjaźni

Uczniowie zaprzyjaźnionej z Ogólnokrajową Szkołą Polską warszawskiej Szkoły Podstawowej nr 148 im. Hugona Kołłątaja pamiętali o obchodzonym 23 marca Dniu Przyjaźni, w chwili, kiedy wydawało się, że wszyscy zainteresowani tematem wyjechali na centralne obchody święta do Veszprém i niewiele zostało osób w Warszawie, które potrafiły i chciały poświęcić swój czas i pracę pamięci przyjaźni dwóch narodów.

Pomimo dość niesprzyjającej aury, pod kierownictwem inicjatorki przedsięwzięcia, nauczyciela przyrody Małgorzaty Pietrzak udali się z wycieczką śladami przyjaźni polsko–węgierskiej w stolicy.

Odwiedzili pomnik Pamięci Węgierskich Honwedów oraz tablicę pamiątkową poświęconą wparciu, jakiego udzielili Polakom Węgrzy podczas powstania 1830 roku, która znajduje się przy ul. Nowy Świat.

Pod chyba najświeższym z polsko–węgierskich pomników w Warszawie, bo odsłoniętym we wrześniu 2017 roku w wyjątkowo prominentnym miejscu, bo na skwerze w bezpośrednim sąsiedztwie polskiego Sejmu, monumencie Pamięci Węgierskich Honwedów ze zdumieniem stwierdzili, że są jedynymi, którzy tego dnia pamiętają o ich zasługach.

Sumiennie posprzątali okolice pomnika, usunęli stare, suche kwiaty i jesienne jeszcze liście, zapalili pamiątkowe znicze.

To dobrze, że znalazła się młodzież, która wtedy, gdy inni świętowali na galach wyraziła swą pamięć poprzez czyny, nawet tak prozaicznie codzienne, jak sprzątanie. Wydaje się, że w ten sposób znakomicie udowodnili, że poza tą przyjaźnią, z której tak dumni byli tego dnia przemawiający politycy żyje i ma się dobrze ta przyjaźń polsko–węgierska, która objawia się nie w pustych czasem słowach, ale w trudnych czasem czynach.

(red.)

Békéscsaba i Dunaújváros świętują muzyką

19 marca w Békéscsabie obchodzono Dzień Przyjaźni Polsko–Węgierskiej. Z tej okazji zorganizowano uroczysty koncert fortepianowy, na który mimo niesprzyjającej pogody – akurat zawitała do nas prawdziwa zima ze śniegiem – przyszło wiele osób. Oprócz członków Stowarzyszenia Kulturalnego Przyjaźni Polsko–Węgierskiej, koncertu wysłuchało wielu młodych ludzi uczęszczających do Szkoły Muzycznej im. Béli Bartóka, w której to odbyła się uroczystość. Zebranych przywitała Małgorzata Leszkó, przewodnicząca tutejszego samorządu polskiego, a Máté László, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Przyjaźni Polsko–Węgierskiej w woj. Békés, wygłosił okolicznościowe przemówienie.

21 marca koncertu fortepianowego mogła wysłuchać również Polonia w Dunaújváros. Tam również tak koncert fortepianowy, jak i ipóźniejszy wernisaż wystawy „Wawel w obrazach" uroczyście wpisały się w polonijne obchody Dnia Przyjaźni.

Bohaterem obu tych wieczorów był polski pianista Marcin Dominik Głuch. W jego wykonaniu zebrani usłyszeli utwory i polskich i węgierskich kompozytorów. Był Chopin, Kurpiński, Paderewski, Różycki a z drugiej strony Bartók, Kálmán, Weiner, a na zakończenie suita fortepianowa poświęcona pamięci Wojciecha Kilara.

Skromny i utalentowany artysta po koncertach długo jeszcze rozmawiał z słuchaczami, dzieląc się swoim doświadczeniem i zbierając gratulacje.

(red)

źródło: SNP Békéscsaba i SNPDunaújváros

Konkurs Kocham Cię Polsko!

Rok 2018 zapisze się w naszej polonijnej pamięci najbardziej niewątpliwie jako rok obchodów 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Każdy starać się będzie w godny i ciekawy sposób uczcić tę okazję i choć gro uroczystości zaplanowane jest na jesień Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech już rozpoczęła własne świętowanie.

Szkoła Polska tradycyjne, na wiosnę obchodzi własne urodziny – Święto Szkoły – i tradycyjnie już obchodzi je nieszablonowo. W tym roku zorganizowano ogólnoszkolny konkurs wiedzy o Polsce „Kocham Cię Polsko!".

Warto zauważyć, że dzieci chodzące do szkoły przy Samorządzie na tyle przyzwyczaiły się już do tego, że nie muszą brać udziału w nudnawych akademiach ku czci, że na sam pomysł początkowy przygotowania uroczystości w formie apelu, czy akademii zareagowały głośnym sprzeciwem. Z wielkim zapałem zaś zabrały się do pracy, kiedy Szkoła ogłosiła swój konkurs, jego temat i warunki.

A pracy naprawdę był huk! – co widać było po jej ciekawych owocach przedstawionych 7 kwietnia na świątecznym spotkaniu uczniów całej szkoły. Obecni byli na niej uczniowie, nauczyciele i rodzice prawie z całej szkoły: z Pécs, Kaposvár, Csór, Veszprém, Dunaújváros, Szentendre i oczywiście wszystkie klasy z Budapesztu – łącznie tyle osób, że praktycznie nie mieścili się w największej sali wystawowej zaprzyjaźnionego Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum, na ścianach której z tej okazji zawisła wystawa „Piękna, wolna Polska" przygotowana we Wrocławiu podczas wizyty tam naszych uczniów w ramach projektu „Rodzina Polonijna".

W dość długim programie konkursu – zgłoszono ponad 20 produkcji – znalazło się wiele gatunków „artystycznej aktywności ludzkiej". Łączyły je dwie rzeczy: wszystkie tematycznie jakoś związane były z Polską i wszystkie zostały przygotowane przez nasze dzieciaki.

Były recytacje wierszy polskich klasyków, zróżnicowane występy instrumentalne (trąbka, skrzypce i flet) oraz prezentacja i nauka tradycyjnych polskich tańców i strojów ludowych, a także naprawdę wzruszający śpiew (łzy w oczach i nauczycieli i rodziców, choć starali się je jak najbardziej ukrywać, były prawdziwe). Były też multimedialne prezentacje: czym jest dla mnie Polska, o polskim hymnie narodowym czy (wzbudzające ogromne zainteresowanie wśród młodszej widowni) prezentacje o polskich sportowcach Kamilu Stochu i Robercie Lewandowskim.

Ta ostatnia była szczególne ciekawa, gdyż mama Patryka w ostatniej chwili zgubiła kartkę z tekstem wystąpienia, a on z pamięci i bez ściągi (bo na slajdach były właściwie tylko zdjęcia) i właściwie bez zająknięcia i specjalnej tremy opowiedział po polsku o dotychczasowych osiągnięciach Lewandowskiego.

W jury konkursu zasiadło trzech sprawiedliwych: pani Justynka, pan Krzyś i babcia Csenge – pani Grażynka. I trzeba przyznać nikt nie zazdrościł im tego zaszczytnego zadania. Raz, że tak wybrać, żeby wybór był odpowiedni, a nie nagrodzić wszystkich wydawało się być zajęciem niewykonalnym. Dwa, że podczas obrad jurorów prawie całe towarzystwo bawiło się świetnie – zajęło się tańczeniem poloneza i udziałem w zawodach grupowych, podczas których, przejeżdżając symbolicznie z jednego polskiego miasta do drugiego, trzeba było wiedzą o Polsce, umiejętnością współpracy w grupie, spostrzegawczością i dobrą pamięcią.

Koniec końców w tegorocznym konkursie Kocham Cię Polsko Sprawiedliwie nagrodzono lub wyróżniono wszystkich uczestników – dzieląc prace według kategorii artystycznych.

Przyznano również nagrody w konkursie literackim „Co robią wrocławskie krasnale, w nocy, kiedy miasto śpi?". Pierwszą otrzymała Tola Giszter, drugą Lila Wojnowska i Gabrysia Segesdy, wyróżniono prace Zity i Virág Wéber i Vivien Varga-Kovács. Nagrodami były klasowe wyjścia do cukierni zapewnione przez szkołę oraz publikacja prac na łamach Polonii Węgierskiej.

(red.) zdj. Hanna Biró

Bajki Bajkusi

Cześć! Mam na imię Bajkusia. Mieszkam we Wrocławiu, na ulicy Kłodnickiej. Zajmuję się pisaniem bajek. Po napisaniu, zabieram je do wybranego przedszkola, albo żłobka. Zostawiam tą bajkę na parapecie i na następny dzień dzieci mają piękne opowiadanie. Na nocnych zebraniach krasnali opowiadam innym krasnalom, co napisałam tamtej nocy. A po zebraniu idę do innych krasnali, żeby opowiedziały o swoim dniu, a ja to opisuję. W szkole krasnali uczę dzieci pisać. W każdą noc odwiedzam innego krasnala. Każdy z nich ma inną historię do opowiedzenia, bo każdy krasnal jest w innym miejscu, spotyka się z innymi ludźmi, widzi inne rzeczy i słyszy inne ciekawostki. Oczywiście dzięki temu z nocy na noc opowiadania są coraz ciekawsze. Opowiem Wam teraz, jak powstała jedna z moich bajek. Opowiedział mi ją Pomagajek.

Dziewczynka o imieniu Helenka miała pieska, takiego małego jamnika. Nazywał się Rex. Pewnego razu Helenka usłyszała w szkole, że będzie konkurs recytatorski. W domu powiedziała rodzicom, że chciałaby wziąć udział w tym konkursie. Rodzice pozwolili jej nawet samej wybrać wiersz. Helenka wybrała wiersz pod tytułem „Urodziny". Kiedy Helenka poszła do szkoły już zaczął się konkurs. Szybko się rozpakowała, a potem pobiegła do klasy, w której był konkurs. Zaczęła mówić wiersz. Nagle zatrzymała się – Co dalej? – pomyślała. Przypomniała sobie, że Zosia, jej przyjaciółka opowiadała, że jak coś zapomni to prosi o pomoc krasnoludka Pomagajka, którego dziewczynki spotykają codziennie w drodze do szkoły. I tak właśnie zrobiła Helenka. Poprosiła o pomoc Pomagajka. Od razu przypomniało jej się co dalej. Po wierszach innych dzieci, panie, po krótkiej naradzie, podjęły decyzję: konkurs wygrała Helenka. Główną nagrodą był pluszak, o którym Helenka od dawna marzyła. Wracając ze szkoły Helenka niestety zgubiła tego pluszaka. Dopiero w domu zauważyła, że go nie ma i bardzo się zasmuciła. Rex zrozumiał, że stało się coś złego. Zdecydował, że odnajdzie zagubioną zabawkę. Udał się na poszukiwania. Teraz Helenka straciła również i psa. Jedyną nadzieją był Pomagajek. Wraz z mamą udała się do krasnoludka i poprosiła go o pomoc. Wyobraźcie sobie, że za dwie minuty pojawił się obok nich Rex trzymając w pysku pluszaka.

To jest jedno z moich ulubionych opowiadań. Więc, jak widzicie, moje zajęcie jest bardzo interesujące, bo słucham różne historie oraz sprawiam dzieciom wiele radości. Uważam, że moja praca jest bardzo ważna, dlatego staram się wykonywać ją najlepiej jak potrafię i z wielką ochotą.

Gabriella Segesdy

Wrocławskie pory roku

Trzy małe krasnale: Virág, Zita i Balázs pojawiły się nagle na ulicach Wrocławia. Na wiosnę w Rynku pojawiają się nowe cuda, Kolorowe domy, ludzie i dużo kwiatów. Latem czeka Aqua Park, fontanny, orzeźwiająca woda, czeka wrocławskie ZOO i nowe przygody. Wrocław mieni się barwami jesieni: czerwoną, żółtą, złotą. Zaczyna się czas przedszkola i szkoła – krasnale biegną z ochotą. Pod mostem Tumskim zamarza Odra. Łabędzie, kaczki i wrony chleb dostają, a wszystkie dzieci ślizgają się na lodzie i są szczęśliwe.Trzy małe krasnale Virág, Zita i Balázs idąc do domu śpiewają: Kochamy Cię, Wrocławiu!

Virág i Zita Wéber

Gdy we Wrocławiu noc zapada,
Bawi się cała krasnali gromada,
Jedzą, piją, lulki palą,
Tańce, hulanka, swawola!
Cha, cha, chi, chi
Hejże hola!
A gdy jasny dzień świta,
Każdy krasnal,
na swym miejscu,
przechodniów wita!

Vivien Varga-Kovács

Przygody wroclawskich krasnali

Każdej nocy, kiedy wszyscy mieszkańcy miasta śpią, a zegar na Ratuszu wybija godzinę dwunastą czterech krasnoludków spotyka się na Rynku przy fontannie, żeby omówić plan działania na dzisiejszą noc. Po naradach uzgodniono następujące punkty:
1. Krasnal Orzeźwiacz z pomocą swojego przyjaciela szpaka Znaka lecą do Karoliny, która mieszka na ulicy Świdnickiej 81. Orzeźwiacz podaruje jej tej nocy kolorowy sen. Karolinie będzie się śniła kolorowa łąka, gdzie rosną chabry, stokrotki, rumianki i niezapominajki.
2. Krasnal Pomagajek razem z wroną Troną odwiedzą Piotrka, który mieszka na ulicy Kuźniczej 54. Pomagajek wyczaruje dla niego sen o tym, że Piotrek weźmie udział w rajdzie samochodowym Dakar i zajmuje pierwsze miejsce.
3. Krasnal Prezentuś ze swoją wierną kaczką Kwaczką płynie Odrą do Zosi, która mieszka na Placu Grunwaldzkim 27. Ten krasnal ma wspaniały prezent: sen o lataniu między chmurami i zajadaniu się przepyszną watą cukrową (czyli chmurą) o smaku truskawkowo-smerfowym.
4. Krasnal Bartonik wspólnie z krukiem Mrukiem fruną na Plac Solny 16 do Karola. Bartonik ma dla niego sen, w którym gra mecz piłki nożnej z Robertem Lewandowskim, a Czarna Góra przegrywa z Polską 5:1

Liliana Wojnowska

Życie Życzliwka

Każdej nocy krasnale, które całymi dniami pozują turystom przychodzą do szkoły, którą prowadzi „Profesor". Szkoła ta pojawia się tylko wtedy, kiedy nie ma ludzi, czyli nocą, a w dzień jest niewidoczna! Do szkoły chodzą tylko najmłodsze krasnale, lub takie, które nie wiedzą ile to jest 1+1. Do szkoły chodzi 399 krasnali, wśród nich: Obieżysmak, Bartonik, Pierożnik, Pomagajek, Życzliwek, Klucznik i Wykształciuch – te krasnale chodzą do klasy 1a, a reszta 392 do innych klas. Szkoła jest niewidzialna przez cały dzień i nocą tylko krasnale mogą ją widzieć. Krasnale śpią cały dzień, a nocą o 11.00, czyli o 23.00 zaczyna się szkoła. Dlaczego Obieżysmak, Bartonik i Pierożnik chodzą do szkoły? Obieżysmak musi chodzić do szkoły, bo on ciągle je i bardzo potrzebuje matematyki, ponieważ musi liczyć ile zjadł ziemniaków, a ile pączków. Bartonik bardzo lubi częstować lodami wszystkich turystów, a nawet ma swoją budkę z lodami, ale problem w tym, że nie umie czytać i nie może przeczytać smaków lodów. Pierożnik pracuje w restauracji i musi nauczyć się języków.

1 dzień szkoły
Co roku pierwszy dzień szkoły jest wyjątkowy. Zawsze 1 września jest zamieszanie, bo o 12.20 wychodzimy na nocną wycieczkę – czasami kąpiemy się w jeziorze, albo biegniemy do Słupników (krasnale mieszkające na słupach), albo jeszcze coś innego. Potem wracamy do szkoły i każdy dostaje listę potrzebnych podręczników: Matematyka 1,2,3 autor T. Giszter, Język polski a,b,c autor T. Giszter, Język węgierski autor T. Giszter…

2 dzień szkoły
Dzisiaj panowało ogromne zamieszanie. Nikt nie wiedział, gdzie jest jego klasa. Na szczęście ja i Pomagajek przed dzwonkiem znaleźliśmy klasę i zajęliśmy miejsca. Poznaliśmy nowych kolegów: Wykształciucha, Obieżysmaka, Bartonika, Pierożnika i Klucznika. Wreszcie zadzwonił dzwonek. Pan Profesor przywitał się i zapytał – Czy kupiliście wszystkie książki? Tak! Dzisiaj jest język polski i matematyka. Otworzyliśmy książkę „Język polski abc" na pierwszej stronie. Wykształciuch od razu zapytał czy może napisać literkę a na tablicy, a Profesor był w szoku, że już umie. Ja też! – krzyknąłem i usiadłem. Profesor zapytał mnie, czy umiem napisać swoje imię. Tak! Podszedłem do tablicy i napisałem: Życzliwek (moje nazwisko to Życzliwski).Pisaliśmy też w dzienniczkach: Prosimy Rodziców o spakowanie dla dzieci małego plecaczka, bo w środę idziemy na nocną wycieczkę.

Nocna wycieczka
Już mieliśmy wyruszać, ale Obieżysmak jadł jeszcze ostatnie 9 pączków. Przekroczyliśmy próg szkoły i zobaczyliśmy coś przepięknego – było śliczne, wielkie i powoli leciało do góry. Profesor powiedział, że to jest Słońce. Profesor powiedział też, że w tym roku nie pojedziemy nad jezioro, ani nic podobnego. W tym roku wyjedziemy do Gdańska. To jest nad morzem. I oznajmił, że to nie dzisiaj, tylko jutro, bo nie mamy ze sobą ubrań, telefonów itp. Juto = czwartek! Rano wszyscy byli podekscytowani. Pan Profesor zawołał: Dzień dobry, gotowi? Tak! Wyruszyliśmy do stacji kolejowej i pociąg odjechał. Siedzieliśmy na dachu. Była z nami Pani Ania. Uczy nas magii i angielskiego. Natychmiast dała nam eliksiry i musieliśmy je wypić, żeby stać się niewidzialni. Gdy do Gdańska dojechaliśmy i trochę pozwiedzaliśmy, to byliśmy tak zmęczeni, że od razu pobiegliśmy do krzaków spać. Dobranoc!

Tola Giszter

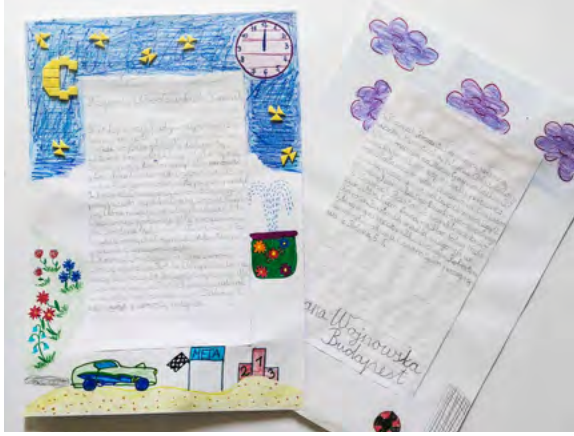

Arcybiskup krakowski ks. Marek Jędraszewski laureatem nagrody im. Jánosa Esterházyego

Żyjący w pierwszej połowie XX wieku węgierski polityk hrabia János Esterházy, miał polskie korzenie – jego matką była Polka, nazywała się Elżbieta Tarnowska. W czasie II wojny pomagał wszystkim, którzy zdążali na zachód przez Węgry: Słowakom, Żydom i Polakom. Odznaczał się odwagą wiary i miłości.

W nieludzkich czasach po II wojnie był więziony íi zamęczony w czechosłowackim więzieniu w marcu 1957 roku.

Nagroda jego imienia przyznawana jest od 1991 przez Stowarzyszenie [Franciszka II] Rakoczego i Radę Pamięci Jánosa Esterházyego w uznaniu zasług dla wspierania Węgrów na Słowacji oraz pielęgnowania duchowego i politycznego dziedzictwa męczennika komunizmu.

W tym roku Nagrodę im. Esterházyego otrzymał Arcybiskup krakowski ks. Marek Jędraszewski, a jej uroczyste wręczenie nastąpiło 20 marca w Paramencie węgierskim, który jest symbolem całych Węgier.

We wrześniu 2017 roku abp Jędraszewski wraz z episkopatem Węgier i Słowacji uczestniczył w ponownym pochówku Jánosa Esterházyego, którego prochy zostały odnalezione po 60 latach od śmierci. Uroczystość ta miała miejsce w zbudowanej specjalnie dla uczczenia jego pamięci, kaplicy w Dolnych Obdokowcach na Słowacji. Jej budowniczy – Boldizsar Paulisz – został drugim obok metropolity krakowskiego laureatem nagrody imienia bohaterskiego polityka.

W laudacji, wygłoszonej przez Imre Molnára, dyrektora Instytutu Kultury Węgierskiej w Bratysławie, historyka, badacza życia Esterházyego, zostało podkreślone duchowe i intelektualne podobieństwo pomiędzy krakowskim arcybiskupem a Jánosem Esterházym.

– Czytając homilie Ekscelencji (…) znajdziemy więcej paraleli pomiędzy posługą hrabiego męczennika o niezłomnym sercu a posługą Księdza Arcybiskupa. Również o Ekscelencji możemy powiedzieć, że w epoce relatywizmu, który wszelką wartość bierze w nawias i stawia czas przeszły, i pod wszelkie możliwe znaki zapytania, w swej prorockiej posłudze w świecie go otaczającym niezachwianie poszukuje On Prawdy i odważnie Ją głosi, „nastawając w porę i nie w porę" – mówł Imre Molnár.

Metropolita krakowski, przywołując postać Jánosa Esterházyego, nawiązał do dwóch obrazów.

Pierwszy pochodzi z Ewangelii i mówi o tym, że rzucone w ziemię ziarno, aby wydać wspaniały owoc, musi najpierw obumrzeć. – Jezus mówił o sobie, ale także o tych, którzy mieli odwagę wiary i miłości, by wziąć swój krzyż i pójść za nim. Taki był János Esterházy.

Drugi obraz, zaczerpnięty z poematu Karola Wojtyły, mówi o kropli w morzu, która choć wydaje się być pozbawiona znaczenia, potrafi zmienić oblicze świata. – Głęboko wierzę, ze taką kroplą pośród morza nienawiści bolszewickiej i nazistowskiej był w tamtych trudnych czasach połowy XX wieku János Esterházy.

Dzisiaj, po tylu latach dzielących nas od jego życia i śmierci, widzimy, że ten żywioł zła, nienawiści i kłamstwa jest przemieniany przez prawdę i miłość, które złączyły nas we wrześniu ubiegłego roku i łączą nas teraz. Oby odniosły one pełny triumf w tej rzeczywistości postprawdy, w której żyjemy. Ostatecznie prawda zwycięży! – zakończył.

Dr Adrienne Körmendy, konsul Węgier w Krakowie, podkreśliła,

że János Esterházy miał zawsze na uwadze dobro drugiego człowieka.

Na fakt ten wskazują liczne świadectwa osób, którym pomagał i dla których był ogromną inspiracją.

– Choć pobyt w więzieniu był dla niego ciężki, pomógł mu stać się lepszym i bardziej uduchowionym człowiekiem. Służył innym swoim cierpieniem. Wśród nieludzkich warunków, nie zatracił swojego człowieczeństwa, ale je umocnił, dając przykład współwięźniom, którzy potem mówili, że dużo od niego dostali i stali się dobrymi ludźmi.

Po uroczystości w parlamencie Metropolita krakowski odprawił Mszę świętą w Kościele Polskim w Budapeszcie, a następnie odwiedził Dom Polski.

My, jako wspólnota polonijna cieszymy się z obecności Księdza arcybiskupa i z otrzymania przez niego tego wartościowego i symbolicznego medalu. Jego obecność w naszej wspólnocie polonijnej w Budapeszcie jest wyrazem jedności i łączności z naszą Ojczyzną – mówił ks. Krzysztof Grzelak SChr, proboszcz Kościoła Polskiego w Budapeszcie. Na zakończenie zaznaczył, że obecność ks. abpa Marka Jędraszewskiego i otrzymana przez niego nagroda jest powodem do radości dla całej węgierskiej Polonii.

– To szczególny dzień dla naszej parafii i Polaków. Jest to związane z uroczystościami w parlamencie i ważną postacią historyczną dla narodu węgierskiego, z Jánosem Esterházym. Był on węgierskim bohaterem, który promował wartości chrześcijańskie, demokratyczne i narodowe.

Małgorzata Soboltyński
zdj. Joanna Adamik
Archidiecezja Krakowska

Zoltán Balog odznaczony Krzyżem Zasługi RP

Minister zasobów ludzkich Węgier Zoltán Balog został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Wręczyła je 28 marca minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Uroczystość odbyła się w siedzibie Ambasady RP w Budapeszcie.

Zoltán Balog – węgierski pastor i polityk, parlamentarzysta, w latach 2010-2012 wiceminister administracji i sprawiedliwości odpowiedzialny za integrację społeczną, od 2012 roku konstytucyjny minister zasobów ludzkich. Mandat poselski sprawuje nieprzerwanie od 2006 roku, na początku swojej działalności parlamentarnej dał się poznać głównie dzięki sprawowaniu funkcji przewodniczącego Komisji Mniejszości, Praw Człowieka i Spraw Wyznaniowych.

– Jesteśmy szczególnie wdzięczni za niezwykłe zaangażowanie pana ministra na rzecz Polski i Polaków oraz za jego osobisty wkład w rozwijanie polsko–węgierskiej współpracy – podkreślił w laudacji ambasador RP na Węgrzech Jerzy Snopek. Zaznaczył również, że Zoltán Balog zawsze życzliwie odnosił się do polskich inicjatyw, zawsze był i nadal jest gorącym orędownikiem rozwoju i zacieśniania nie tylko politycznych, ale przede wszystkim społecznych relacji między naszymi narodami.

Wręczająca odznaczenie polska minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska podziękowała ministrowi Balogowi za ogrom pracy i zaangażowania na rzecz Polski i Polaków. Podkreśliła, że jest on „przewodnikiem po wartościach rodzinnych". Zaznaczyła również, że węgierski minister uczestniczył w wielu inicjatywach związanych z Rokiem Kultury Węgierskiej w Polsce w latach 2016-2017, a także zaangażował się w tworzenie Fundacji im. Wacława Felczaka, której celem jest umacnianie i rozwijanie przyjaźni polsko–węgierskiej wśród młodzieży.

źródło: Ambasada RP
zdj. Barbara Pál

Balog Zoltánnak, az Emberi Erőforrások Miniszterének a Lengyel Köztársaság Elnöke, Andrzej Duda magasrangú állami kitűntetést ítélt oda, a Lengyel Köztársaság Érdemrend Parancsnoki Keresztjét. A Lengyel Köztársaság Elnöke nevében Elżbieta Rafalska asszony, a Család-, Munkaügyi- és Társadalompolitikáért felelős Miniszter adta át a kitűntetést.

Miasto i gmina Radzionków w Domu Polskim w Budapeszcie

Corocznie Polski Ośrodek Kulturalno–Oświatowy filia Óhegy organizuje prezentacje różnych regionów Polski. W tym roku 11 marca w Domu Polskim odbyła się prezentacja Radzionkowa – miasta położonego na Wyżynie Śląskiej w powiecie tarnogórskim.

Pierwsze pisemne wzmianki o tej osadzie pochodzą z 1326 roku, a jego nazwa podobno wywodzi się od imienia Radzin – brata św. Wojciecha, obaj razem przechodzili tamtędy w czasie misji chrystianizacyjnej. Na pamiątkę tego faktu w herbie miasta znajduje się postać św. Wojciecha, którego nazwę nosi też jeden głównych kościołów.

Podczas spotkania w Domu Polskim mieliśmy okazję zapoznać się z dość tragiczną historią miasta, którą przedstawił Jarosław Wroński – kierownik Referatu Promocji Urzędu Miasta, po czym burmistrz miasta – Gabriel Tobor, zaprezentował swoją prywatną kolekcję biblii obcojęzycznych oraz tłumaczenie Nowego Testamentu na język śląski.

W drugiej części prezentacji otwarta została wystawa malarstwa artystki z Radzionkowa – Elżbiety Kulej, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Wystawę otworzyła Ewa Liszka – kierownik Muzeum Historii Pawła Stellera z Katowic.

Tematyką cykli obrazów zatytułowanych „Testamenty" i „Radzionkowska Pieta" jest „pejzaż dusz radzianczanów" – jak mówiła sama artystka. Jest to nie tylko widok natury, czy krajobraz miejski – to także pejzaż dusz, które budują tożsamość miasta.

Artystka na co dzień pracując jako pielęgniarka środowiskowa opiekuje się chorymi i potrzebującymi ludźmi. To właśnie ich twarze znajdowały się na obrazach, inspiracją do stworzenia których były encykliki Papieża Jana Pawła II poświęcone przesłaniu dla ludzkości.

Drugą częścią wystawy były grafiki – linoryty „Banyany" – czyli drzewa, stwarzające monumentalne wrażenie, jakby opowieść z innego świata.

Atrakcją muzyczną programu były występy grupy reprezentacyjnej Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Śląsk" z Radzionkowa, a na koniec spróbowaliśmy tradycyjnych radzionkowskich wypieków. Na całym Górnym Śląsku tradycja piekarnicza przekazywana była z pokolenia na pokolenie.

Z. Monika Molnárné Sagun
zdj. Barbara Pál

Pomnik św. JP II w Szatymáz

W przeddzień Niedzieli Miłosierdzia Bożego – święta ustanowionego w 2000 roku przez papieża Jana Pawła II – 7 kwietnia, w Szatymáz, miejscowości położonej niedaleko Segedynu w woj. Csongrád, miejscowy samorząd oraz tamtejsza parafia pod wezwaniem św. Króla Stefana byli organizatorami odsłonięcia pomnika św. Jana Pawła II.

Poświęcenia pomnika dokonał biskup Segedynu ks. Kiss Rigó László.

W uroczystości wziął udział proboszcz Polskiej Parafii w Budapeszcie ks. Krzysztof Grzelak SChr, oraz wiceprzewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech Małgorzata Soboltyński, obecny był też o. Artur Prenkiewicz OFM Conv. – Polak, franciszkanin pełniący służbę kapłańską w Segedynie.

Sponsorem pomnika św. Jana Pawła II w Szatmáz był Węgier – diakon Rózsa László.

Małgorzata Soboltynski
zdj. szatymaz.hu

o. Marian Waligóra – przeor klasztoru w Częstochowie odznaczony Krzyżem Zasługi Republiki Węgierskiej

O. Marian Waligóra, przeor częstochowskiego klasztoru na Jasnej Górze, w uznaniu służby duszpasterskiej na rzecz społeczności węgierskiej zarówno w kraju jak i poza granicami Węgier, a także za pogłębianie przyjaźni polsko–węgierskiej i za rolę w badaniu i pielęgnowaniu pamiątek o węgierskim powiązaniu klasztoru Paulinów został odznaczony Krzyżem Zasługi Republiki Węgierskiej. Odznaczenie przekazali prezydent János Áder, premier Viktor Orbán i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego László Kövér podczas obchodów 15 marca w sali pod Kopułą węgierskiego Parlamentu.

Ojciec Marian Waligóra już jako młody zakonnik uczył się języka węgierskiego, do czego skłonił go fakt, że korzenie Zakonu Paulinów sięgają Węgier i już wtedy myślał i o tym, że w ten sposób łatwiej mu będzie utrzymywać kontakty z węgierskimi paulinami.

Jako młody diakon trafił na Węgry do klasztoru paulinów w Pécsu i pełnił tam pracę duszpasterską, jednocześnie pogłębiając znajomość i przywiązanie do języka, historii i kultury węgierskiej. Podczas swego pobytu w Pécsu odegrał ważną rolę w powstaniu tamtejszego Klubu Polskiego.

Po pobycie na Węgrzech został umieszczony w głównym klasztorze Zakonu Paulinów, na Jasnej Górze, gdzie najpierw został zastępcą kierownika sanktuarium, a w roku 2014 zastępcą przeora klasztoru i w tym samym roku przeorem klasztoru. Na każdym stanowisku za bardzo ważną uważal pomoc w umacnianiu węgierskiego zakonu paulinów.

Ojciec Marian Waligóra darzy szczególną uwagą węgierskich pątników, zawsze wzywa ich, oczekuje i z wielką serdecznością przyjmuje na Jasnej Górze. Wybitnie przyczynił się do urzeczywistnienia inicjatywy pociągowej pielgrzymki przyjaźni polsko–węgierskiej z Budapesztu do Częstochowy. W – organizowanej już po raz szósty pielgrzymce – corocznie bierze udział ok. 1000 pielgrzymów szukających odnowy duchowej, pośród których obecni są również i wysocy urzędnicy państwowi.

Ważnym znakiem poświęcenia uwagi węgierskim pątnikom jest troska o to, aby węgierscy przybysze otrzymali informacje o sanktuarium w ich języku ojczystym. Pod nadzorem ojca przeora wydawane są w języku węgierskim biuletyny, książki, płyty CD. Tak samo ważna jest sumienna troska o pielęgnację założonych przez Węgrów klasztorów jak też o pamiątki mające węgierskie powiązania.

Ojciec Marian Waligóra systematycznie wypowiada się po węgiersku w Radio Watykańskim, a także w radio węgierskim, jednocześnie z wielką uwagą za każdym razem wspomaga pracę, nagrania węgierskich mediów w Częstochowie, umacniając węgierskie kontakty z Polskim Sanktuarium Narodowym.

Odpowiadając na częste zaproszenia przybywa na Węgry, gdzie prowadzi daleko wiodące prace duszpasterskie, odprawia uroczyste i odpustowe msze święte, prowadzi rekolekcje, bierze udział a także współdziała w wydarzeniach na Węgrzech mających powiązanie z polskością. Z wielkim zaangażowaniem przyczynia się do zachowania pamięci i umocnienia szacunku do papieża Jana Pawła II.

Ojciec Marian Waligóra w znacznej mierze popiera naukowe prace badawcze o powiązaniach węgierskich w niezwykle wartościowym archiwum i bibliotece Klasztoru Paulinów, a zwłaszcza prace węgierskich naukowców w Częstochowie. Wiele robi na rzecz opracowania wyników badań, odgrywa ważną rolę

w organizowaniu i przeprowadzaniu różnorodnych konferencji związanych z historią zakonu paulinów.

Ojciec Marian Waligóra dobrze zna i troszczy się o los Węgrów żyjących poza ojczyzną. Odwiedza węgierskie miejscowości leżące poza granicami kraju, i wszędzie stara się popierać narodowość węgierską, dając w ten sposób świadectwo temu, że przyjaźń nie kończy się na granicach państwowych, lecz istnieje naprawdę pomiędzy oboma chrześcijańskimi narodami.

Działalność ta znacznie przerasta w ścisłym tego słowa znaczeniu działalność religijną, ponieważ służy pogłębieniu przyjacielskich kontaktów narodów polskiego i węgierskiego.

(red.)

źródło: www.jasnagora.com

zdj. Károly Barsi

Międzynarodowy Dzień Kobiet wśród Polonii w Budapeszcie

O tym, że lubimy świętować nie trzeba nikogo przekonywać. Widać to podczas rozmaitych imprez kulturalnych, których na szczęście nam Polonusom z Budapesztu nie brakuje. Mamy tu bowiem parę organizacji i kilka naprawdę prężnych samorządów. A marzec jest dla nas kobiet miesiącem szczególnym, bowiem 8 Marca jest Dniem Kobiet, obchodzonym od 1910 roku, a którego początki wywodzą się z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie.

Za pierwowzór tego święta można uważać obchodzone w starożytnym Rzymie. Matronalia przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem roku, macierzyństwem i płodnością. Z tej okazji mężowie wręczali swym żonom prezenty i spełniali ich życzenia.

Systematycznie od 1910 roku rosła liczba krajów, w których uznano Dzień Kobiet za święto, mimo że nie jest ono dniem wolnym od pracy. Obecnie jest obchodzone w prawie 60 krajach świata, w tym oczywiście w Polsce i na Węgrzech.

W Polsce stało się popularne w okresie PRL. Dużo z nas kobiet, które na Węgry przybyło za głosem serca w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pamięta jeszcze w miejscach swej pracy podarunki w postaci goździka czy tulipana, którym nieraz towarzyszyły też drobne dobra materialne, takie jak rajstopy, ręcznik, ścierka, mydełko czy kawa lub paczka herbaty.

Dopiero tu, na Węgrzech, Dzień Kobiet nabrał do nas nieco innego, bardziej uroczystego charakteru. Nie tylko rodzina – a myślę o mężach, synach czy krewnych płci męskiej – obdarowuje nas kwiatami i słodyczami, ale dołączają do tego, jak już wcześniej wspomniałam organizacje kulturalne, czy niektóre polskie samorządy.

W Budapeszcie dla bywalczyń Klubu Seniora w Domu Polskim obchody Dnia Kobiet rozpoczęły się już można powiedzieć w przeddzień samego święta.

Siostra Ania najpierw w naszym kościele poprowadziła Drogę Krzyżową, a następnie zaprosiła wszystkie uczestniczki do Domu Polskiego, gdzie czekał na nas smaczny poczęstunek, przygotowany jak zwykle przez siostrę Anię i Ewę Nagy.

Później dołączyli do nas nasz ksiądz proboszcz, Krzysztof Grzelak SCH i prowadzący rekolekcje o. Dariusz Gaczyński OFMConv, który opowiadał nam o swej misji w krajach Ameryki Łacińskiej. A że było to spotkanie w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet, obaj duchowni złożyli nam bardzo serdeczne życzenia. Nie muszę dodawać, że atmosfera była jak zwykle wspaniała.

Następnego dnia natomiast Ania Nowottny zaprosiła chętnych na cotygodniowe spotkanie Klubu Seniora w Stowarzyszeniu Bema, gdzie z kolei przy kawie, herbatce i lampce wina przyniesionego przez naszych kolegów, uczciliśmy to kobiece święto, a my obdarowane zostałyśmy pięknymi bukiecikami czerwonych goździków, które znakomicie przetrwały jeszcze w naszych wazonach do dnia dzisiejszego.

W piątek Dzień Kobiet zorganizowała przewodnicząca XVIII dzielnicy Samorządu Polskiego, Kasia Balogh. Tu już były jak zwykle prawdziwe tłumy, bo z góry było wiadomo, że będzie to naprawdę piękna uroczystość.

W programie był występ doskonale znanego naszej Polonii tenora z Katowic, Sylwestra Targosza-Szalonka, który jak sam powiedział, po raz pierwszy wystąpił w Budapeszcie przed 18 laty na zaproszenie Kasi, ale na deskach Stowarzyszenia Bema. A potem występował i w Pałacu Dunaj, i w XIII dzielnicy na festiwalach narodowościowych, i na Balu Polskim i na Dniu Polonii.

Artysta wspaniale poprowadził wieczór. W bogatym repertuarze znalazły się i m.in. arie włoskie, arie z operetek Lehara, Kalmana, Straussa, utwory Jana Kiepury, a nawet piosenki ludowe ze Śląska, skąd sam pochodzi. Nic więc dziwnego, że owacjom nie było końca.

Następnie wszystkie panie, a było ich naprawdę bardzo dużo, zamiast symbolicznego kwiatka dostały w prezencie piękne popakowane miseczki z polskimi wyrobami czekoladowymi ze światowej sławy fabryki „Wawel". No i na zakończenie było jak zwykle eleganckie przyjęcie dla wszystkich gości, podczas którego można też było także porozmawiać z artystą.

10 marca w sobotę zostałyśmy zaproszone do Stowarzyszenia im. Józefa Bema, gdzie z kolei czekał na wszystkie panie, (i nie tylko) wspaniały artysta baryton Ameryki, Australii i Europy, Andrzej Bator, który – zgodnie z często przytaczaną anegdotą – na swym pierwszym koncercie w Australii został powitany jako Stefan Batory.

KRÓNIKA

Zresztą moja i jeszcze kilku osób z Polonii znajomość z artystą zaczęła się jakieś dziesięć lat temu w Polskim Kościele, gdy po raz pierwszy przyjechał na Węgry szukać śladów przodków, którzy najprawdopodobniej wywodzili się z rodu Batorych. Jak sam powiedział, jednak do tej pory nie udało mu się do końca zrealizować tego zamierzenia, ale – jak przyznaje – po prostu nie ma kiedy. Ciągle koncertuje i w kraju i za granicą.

Artysta, który karierę artystyczną rozpoczynał niegdyś w zespole „Mazowsze", śpiewał dla najsławniejszych ludzi na świecie, m.in. dla naszego papieża, św. Jana Pawła II, który udzielając mu błogosławieństwa prosił, by swego talentu, będącego darem bożym, nigdy nie zmarnował, zachwycił nas nie tylko wspaniały śpiewem, repertuarem, ale i niezwykłą grą artystyczną. Nic więc dziwnego, że koncert ten był dla nas wszystkich zebranych taką „prawdziwą wisienką na torcie". Był to pierwszy występ artysty dla naszej Polonii, ale na pewno nie ostatni. I tu też obdarowane zostałyśmy kwiatuszkami, a potem była możliwość długich rozmów z przyjaciółmi i znajomymi.

W przerwie koncertu nasz kolega Wawrzyniec Marek Rak, który specjalnie przyjechał do nas z Győr, przeczytał nam swój jeden z niepublikowanych jeszcze wierszy pt. „Metamorfoza", nawiązujący świetnie do zagadnienia kobiet.

Dzisiejszej nocy śniłem,
Że kobietą byłem...
Gdybym tak kobietą był
Z myślami bym się bił

Jak komu mam dogodzić?
Ile dzieci urodzić?
Jak długo chodzić w ciąży?
Czy się urodzić zdąży?

Gdzie mam się podmalować?
Kiedy, co ugotowań?
Kiedy brudne gary zmyć?
I jak bez pieniędzy żyć?

Kiedy znów lojalną być
By chłopisko dało żyć!
Łagodzić różne stresy
Mieć sposób na ...okresy

Czekać na pobudzenie
I pełne uniesienie
Do tego być wrażliwą
„Pogłowia" zwiększać krzywą

Kąpać się w pościeli
Bez zbędnych ceregieli
Stale być męża podporą,
Choćby się było chorą!

Prasować chłopu spodnie
I żyć z teściową zgodnie
Być zawsze dobrą żoną,
By nie być porzuconą!

Oczekiwać szacunku
Czasem wołać – ratunku!!!
Szukać w modzie gustu
Martwić się o kształt biustu
Odrzucać propozycje
Walczyć o swą pozycję
Oczekiwać miłości
Wtedy, gdy chłop się złóżci

Omijać klęski, kłopoty
Być dumną, ze swej cnoty
Budzę się zlany potem
Dobrze być znowu ... chłopem!!!

W niedzielę natomiast Stowarzyszenie Katolików Polskich pod wezwaniem św. Wojciecha zaprosiło nas wszystkich jak zwykle do Domu Polskiego po Mszy świętej, ale nie tylko dla uczczenia międzynarodowego Dnia Kobiet.

Tu mieliśmy okazję, uczestniczyć w prezentacji miasteczka Radzionków w województwie Śląskim.

Władze – na czele z panem burmistrzem Gabrielem Toborem – przywiozły poza wystawą malarską miejscowej artystki, Elżbiety Kulej również reprezentację słynnego zespołu folklorystycznego Pieśni i Tańca „Mały Śląsk", który zaśpiewał zatańczył dla nas kilka utworów ze swego repertuaru. Nasi panowie symbolicznie obdarowali nas kwiatami.

Czy po tym krótkim przeglądzie imprez nieprawdą jest, że dopiero tutaj możemy rzeczywiście w pełni obchodzić to nasze święto? Nasze koleżanki z kraju rodzinnego mogą nam tylko pozazdrościć.

Alicja Nagy

Uroczystości wielkanocne wśród Polonii budapeszteńskiej

Jeszcze nie tak dawno obchodziliśmy piękne święta Bożego Narodzenia, po których nastąpił okres karnawału pełen rozmaitych balów i imprez kulturalnych, a w tym roku okazji było rzeczywiście mnóstwo. Mam tu na myśli przede wszystkim Budapeszt, ale nie tylko.

Później nastąpił długi, sześciotygodniowy czas Wielkiego Postu, kiedy to w sposób jak najbardziej godny staraliśmy się przygotować do najstarszego i najważniejszego święta chrześcijańskiego, obchodzonego na pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

25 marca, w szóstą niedzielę Wielkiego Postu, zwaną Niedzielą Palmową na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy w naszym kościele parafialnym odbyło się tradycyjne poświęcenie przyniesionych palm. Niektóre z nich były naprawdę pięknie przystrojone, i to w dużej mierze zasługa naszych polonijnych dzieci, których pracę nadzorowały siostry zakonne Anna i Weronika.

Tego dnia, po Mszy Świętej w Domu Polskim nasi artyści seniorzy pokazali sztukę „Ofiara Abrahama", przygotowaną i wyreżyserowaną przez siostrę Weronikę.

W Wielką Środę natomiast Kasia Balogh z XVIII dzielnicy Budapesztu zaprosiła wszystkich chętnych na polonijne spotkanie przedwielkanocne, połączone z kiermaszem polskich wędlin, słodyczy z firmy Wawel i wyrobów spożywczych oraz poświęceniem pokarmów wielkanocnych, którego dokonał naszego ksiądz proboszcz Krzysztof Grzelak TChr.

Jest to w pewien sposób też nawiązanie do pewnej tradycji, o której zapewne wielu z nas już nie pamięta, a zapoczątkowanej jeszcze w 1998 roku, kiedy po raz pierwszy w Budapeszcie w Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema, którego byłam wówczas prezesem, zorganizowano skromną ze względu na naszą sytuację materialną polską uroczystość święcenia koszyczków z pokarmami wielkanocnymi i namiastkę wieczerzy świątecznej.

Później, przez kilka następnych lat imprezę tę, ale już w o wiele bogatszej oprawie, organizowaliśmy wspólnie z Samorządem Polskim XIII dzielnicy. A teraz do tej tradycji jajeczkowej w Wielką Środę nawiązuje Samorząd Polski z XVIII dzielnicy.

Zanim ksiądz proboszcz poświęcił pokarmy ustawione na pięknie nakrytym stole opowiedział o znaczeniu każdego z nich. Najważniejszymi są chleb, sól i baranek.

Chleb jest jednym z pokarmów zapewniających przetrwanie, a w chrześcijaństwie dodatkowo symbolem przedstawiającym ciało Chrystusa. Gwarantuje pomyślność i dobrobyt.

Sól dodaje potrawom smaku, chroni przed zepsuciem i ma właściwości oczyszczające. Bez soli nie ma życia. Dla chrześcijan symbolizuje sedno życia i prawdy, stąd też powiedzenie „sól ziemi".

Baranek ma oznaczać pokorę oraz łagodność. Jajko zapewnia płodność. Symbolizuje życie i chociaż weszło do święconki najpóźniej, najbardziej kojarzy się ze świętami wielkanocnymi. Chrzan to krzepa i siła, ma przynieść nam dobre zdrowie.

KRÓNIKA

Do święcenia dokładamy także m.in. plaster szynki, kiełbasę, kawałek pasztetu, wielkanocną babkę, często mazurka itp.

Po uroczystości poświęcenia pokarmów maluchy z zespołu „Polonez" zaprezentowały licznie zgromadzonym gościom program folklorystyczny, po którym i nastąpiła degustacja potraw.

Tu poza jajeczkiem nie mogło zabraknąć oczywiście pysznego żurku z białą kiełbasą i jajkiem, podanego w wydrążonym ze środka chlebie. Na stołach znalazły się też czekoladowe cukierki, którymi zebrani goście obdarowywali małych artystów.

Natomiast w Wielką Sobotę tradycyjnie w Polsce we wszystkich kościołach święci się koszyczki z jedzeniem. A tu, na Węgrzech, poza polskim kościołem oczywiście, taką uroczystość od wielu już lat organizuje Samorząd Polski, kierowany przez państwa Priszlerów.

Mimo deszczowej aury w siedzibie Samorządu zebrało się mnóstwo osób, przybyłych nawet z całkiem malutkimi dziećmi. Ksiądz proboszcz poświęcił pięknie udekorowane i pełne potraw świątecznych koszyczki, a zebrane dzieci miały możliwość wyszukiwania jajeczek, zajączków, czekoladek i innych smakołyków. Co sprawiło wszystkim wiele radości.

W Niedzielę Wielkanocną – dla katolików najdonioślejszym dniu od stworzenia świata, Dniu Zmartwychwstania Chrystusa – po Mszy świętej w Domu Polskim odbyło się wspólne polonijne spotkanie wielkanocne, zorganizowane przez Stowarzyszenie św. Wojciecha i PSK im. Józefa Bema, a siostry Misjonarki Chrystusa Króla Weronika i Anna przygotowały dla dzieci niespodzianki w postaci jajeczek, umieszczonych w kwiatach i krzakach ogrodu Domu Polskiego.

Wielkanocny Poniedziałek to popularny Śmigus-Dyngus. Tego dnia oczywiście nie zawiedli nas nasi koledzy i każda z pań obowiązkowo spryskana została wodą kolońską po to, aby tradycji (i polskiej i węgierskiej) stało się zadość.

Mam nadzieję, że i w innych miejscach na Węgrzech zamieszkałych przez naszych rodaków Święta Wielkanocne obchodzone były równie uroczyście.

Alicja Nagy
zdj. Barbara Pál
zdj. Asia Priszler

Wielkanoc w Debreczynie

Przy tradycyjnym wielkanocnym stole, w tradycyjnie radosnej atmosferze zebrali się przed Świętami Polacy i Polonia z Debreczyna. Błogosławieństwa zebranym i przyniesionym pokarmom udzielił proboszcz parafii św. Władysława, dominikanin o. Jacek Górski.

(red.)

Wielkopostne Drogi Krzyżowe

W piątek 9 marca wierni Polacy i Węgrzy z dekanatu w X dz. Budapesztu, spotkali się w Kościele Polskim, aby wspólnie odprawić drogę krzyżową.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną Mszą świętą, a po mszy zebrani wyruszyli z krzyżem do czternastu stacji drogi krzyżowej. Przy każdej z nich były czytane rozważania na zmianę raz po polsku, a raz po węgiersku. Odprawiane nabożeństwo wielkopostne miało charakter medytacyjny, a księżmi prowadzącymi byli proboszcz Polskiej Parafii Krzysztof Grzelak SChr oraz Attila Balogh – proboszcz z Kościoła Rzymsko-Katolickiego pw. św. Władysława.

Tydzień później, w nocy z 16 na 17 marca, młoda Polonia skupiona przy Kościele Polskim zorganizowała, pod przewodnictwem siostry Weroniki i Basi Pawluk – już po raz drugi – Ekstremalną Drogę Krzyżową, która prowadziła z Polskiego Kościoła w Budapeszcie do kościoła Ojców Dominikanów w Szentendre.

Ekstremalna Droga Krzyżowa zgodnie z założeniami pomysłodawców odbywa się zawsze nocą, w milczeniu. Podczas marszu wszyscy są zdani na własne siły.

Jest to stosunkowo nowa forma duchowości, która przemienia mentalnie, duchowo i fizycznie jej uczestników, gdyż podczas takiego nocnego marszu często zaczyna się prawdziwa walka z własnymi słabościami.

Ekstremalna droga krzyżowa po raz pierwszy w Polsce odbyła się w 2009 roku, a twórcą pomysłu takiego jej przeżywania jest ksiądz Jacek Stryczek.

Rozważania, które czytane są przy poszczególnych stacjach przygotowane są inne, nowe na każdy rok. Piszą je osoby świeckie i wszystkie są oryginalne, bo piszą je na podstawie swoich doświadczeń specjalnie dla uczestników danej wyprawy.

Pomysłodawcy chcieli, żeby ekstremalna droga krzyżowa była poniekąd katharsis. Ma być drogą, która oczyszcza i zmusza do prawdziwego wysiłku, zmęczenia i bólu. Dopiero wtedy uczestnicy są gotowi zostawić za sobą wszystkie problemy dnia codziennego i stanąć twarzą w twarz z samym sobą.

Nowa forma drogi krzyżowej zdobywa z roku na rok coraz większą popularność zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Droga polonijnych pątników przebiegała trasą wzdłuż Dunaju od Batthyány tér w Budapeszcie i liczyła ok. 30 kilometrów. Pomimo złych warunków pogodowych i kontuzji niektórych pielgrzymów wyruszyli oni w szóstkę i podczas drogi krzyżowej przez cały czas szli w skupieniu i w milczeniu, po drodze zatrzymując się tylko przy wyznaczonych stacjach drogi krzyżowej, gdzie słuchali rozważań, oraz modlili się w trzech językach: polskim, węgierskim i francuskim (jeden z uczestników był Francuzem).

Droga krzyżowa zakończyła się o 5.30 w Szentendre, gdzie na wspólną mszę i śniadanie wszystkich bardzo serdecznie przyjął o. Andrzej Kostecki OP.

30 marca zaś, w Wielki Piątek nasza wspólnota polsko–węgierska już po raz 13 odbyła Drogę Krzyżową w Parku Óhegy, znajdującym się naprzeciw Kościoła Polskiego w Budapeszcie.

Małgorzata Soboltyński
s. Weronika
zdj. Basia Pawluk
zdj. Małgorzata Soboltyński

KRÓNIKA

Rekolekcje wielkopostne

W Polskiej Parafii w Budapeszcie tegoroczne rekolekcje wielkopostne rozpoczęły się 4 marca, a naszym rekolekcjonistą był o. Dariusz Gaczyński OFMConv – polski misjonarz z Paragwaju.

Rekolekcje rozpoczęła Msza święta i uroczyste wprowadzenie relikwii błogosławionych polskich misjonarzy-męczenników z Peru Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka, którzy zostali zamordowani w peruwiańskiej wsi Pariacoto w 1991 roku i wyniesieni na ołtarze w 2015 roku. Są to ojcowie franciszkanie:, którzy wyrośli z naszej polskiej ziemi.

Relikwie, które przekazał o. Dariusz naszej świątyni są relikwiami pierwszego stopnia. Jest to ważne wydarzenie dla nas w sensie duchowym, bo teraz będziemy mogli się modlić na każdej Mszy św. przez ich wstawiennictwo, będą nam towarzyszyć w naszej duchowej drodze.

Zgodnie z zasadami kanonicznymi kult błogosławionych w Kościele katolickim ma charakter lokalny. Jednak postacie polskich franciszkanów stały się dzięki tej beatyfikacji tak znane, że ich kult daleko wykroczył poza granice Polski i Peru.

Przyszli franciszkanie mieli dość podobne życiorysy. Obaj pochodzili z tego samego regionu – z Małopolski, obydwaj czuli, że zostali powołani do głoszenia Ewangelii i sprawowania sakramentów wśród ludów na dalekich kontynentach złożyli więc podanie do władz zakonnych o pozwolenia na wyjazd na misje w Ameryce Południowej.

W Polsce ostrzegano duchownych, że sytuacja w Peru ma charakter przewlekłej wojny domowej pomiędzy rządem a partyzantką skupioną wokół organizacji Świetlisty Szlak. Ojciec Zbigniew zwykł jednak powtarzać: „Gdy się jedzie na misje, trzeba być gotowym na wszystko".

W Peru zakonnicy przystąpili do rozbudowy punktu duszpasterskiego i parafii w Pariacoto.

O. Zbigniew miał zdolności organizacyjne, pomagał chorym i uczył dzieci. O. Michał z kolei miał dobry kontakt z młodzieżą, prowadził dla niej katechezy, odprawiał codzienną Mszę świętą, grał na gitarze i organizował zajęcia sportowe. Duchowni pomagali również miejscowej ludności indiańskiej, uczyli nowoczesnych metod gospodarowania na roli.

Po niespełna dwóch latach ich misyjnej posługi, parafia w Pariacoto zgromadziła dużą liczbę wiernych. Działalność franciszkanów była solą w oku radykalnej partyzantki Świetlistego Szlaku.

9 sierpnia 1991 roku uzbrojona grupa partyzantów wtargnęła do wioski, do domu parafialnego i pod lufami karabinów próbowała „wyjaśnić" zakonnikom, że religia to „opium dla ludu" i „narzędzie międzynarodowego imperializmu". Potem związanych ojców Michała i Zbigniewa zabrała samochodem na pobliski cmentarz, gdzie dokonano ich egzekucji strzałami w tył głowy. Gdy partyzanci odjechali, miejscowi zabrali ciała i szybko usypali na miejscu ich kaźni mogiłę z kamieni i prowizorycznym krzyżem.

Błogosławieni Michał i Zbigniew są wspaniałymi orędownikami, w modlitewnej krucjacie ludzi wierzących przeciwko terroryzmowi, wobec którego nie ugięli

się, wykazali się radykalną postawą wiary, jak również wiernością wobec miejscowej ludności.

Skazany w 2006 roku na dożywotnie więzienie lider Świetlistego Szlaku Abimael Guzmán został jednym ze świadków podczas procesu beatyfikacyjnego i zeznał, że obaj misjonarze byli ludźmi autentycznej i bezkompromisowej wiary. Przywódca partyzantów stwierdził, że zlecenie zabójstwa zakonników było wielkim błędem i poprosił Kościół i katolików o wybaczenie popełnionej przez jego ludzi zbrodni.

Na zakończenie rekolekcji w Polskim Kościele wszyscy uczestnicy otrzymali obrazek z relikwią „ex indumentis", czyli cząstką z ubrań błogosławionych i mieli możność uczcić relikwie Męczenników.

Małgorzata Soboltyński
zdj. Barbara Pál

Odkryte talenty aktorskie 60+

Czas leci bardzo szybko. Nic więc dziwnego, że wiele osób spośród naszej Polonii, nie pamięta nawet, że już w 1997 roku powstała pierwsza polonijna grupa teatralna, której aktorami byli studenci i uczniowie, którzy zadebiutowali wieczorem poetyckim pod kierunkiem znanej nam dobrze Tünde Trojan. Rok później wystawili „Sonety Krymskie" Mickiewicza, a w 1999 roku „Dom otwarty" Michała Bałuckiego, po której to sztuce grupa przyjęła oficjalnie nazwę „Dom otwarty".

Grupa działała prawie przez 10 lat, a w ich programie znalazły się m.in. takie sztuki jak „Polowanie na lisa" i „Szczęśliwe wydarzenie" Mrożka, „Śluby panieńskie" Fredry czy „Wariat i zakonnica" Witkiewicza. Grupa odnosiła duże sukcesy, reprezentując naszą Polonię na rozmaitych spotkaniach teatralnych i festiwalach zarówno na Węgrzech, jak i bardzo często, w Polsce. Ich głównym sponsorem był przede wszystkim Samorząd Mniejszości Polskiej V. dzielnicy.

Niestety, z czasem zaczęło brakować aktorów, bo młodzież stała się ludźmi dorosłymi, pozakładała rodziny, zaczęła poważnie pracować, nie miała na nic czasu, a niektórzy nawet powyjeżdżali za granicę i po prostu nie było już z kim kontynuować tak pięknie rozpoczętej pracy.

Nie znaczy to oczywiście, że na „Domu Otwartym" skończyła się działalność teatralna Polonii w Budapeszcie. Przy niezwykle prężnie działającym stowarzyszeniu Polonia Nova, które właśnie całkiem niedawno obchodziło swoje 10 urodziny powstała amatorska Grupa Teatralna „Zebra", która zadebiutowała na początku 2008 roku. A potem było jeszcze 6 innych spektakli i najnowszy: „Cykor" Békesa i wygląda na to, że teraz grupa wznawia prężną działalność, chociaż wszyscy zdają sobie sprawę, że nie jest to takie proste w przypadku amatorów.

A teraz pojawiła się jeszcze nowa teatralna grupa amatorska tym razem złożona prawie z samych emerytów, a prowadzona przy polskiej parafii przez siostrę Weronikę, w cywilu Zofię Jaworską.

Siostra, kiedy przyjechała do nas po raz pierwszy w 2010 roku przez 3 i pół roku zajmowała się głównie przedszkolem, a robiła to w sposób niezwykły, czego sama byłam świadkiem. Dlatego tak chętnie, jako samorząd XIII dzielnicy, którego wówczas byłam przewodniczącą, udzielaliśmy przedszkolu wsparcia finansowego. Dzieciaki pod jej kierunkiem miały wspaniałe zajęcia nie tylko rekreacyjne, ale i techniczne prowadzone w formie zabawy. Co najciekawsze siostra przygotowywała z dziećmi również różne scenki teatralne, nawiązujące do świąt kościelnych. A później wyjechała, aby jednak po dwóch latach do nas powrócić.

Siostra Weronika, będąc z księdzem Proboszczem po kolędzie w 2016 roku u państwa Fullárów, dowiedziała się, że Gyula bardzo lubi teatr i występuje nawet w amatorskim teatrzyku emerytów w XI dzielnicy Budapesztu. – Ponieważ i tak chciałam robić tu coś nowego, postanowiłam – mówi – zrobić taki teatrzyk, tym razem dla dorosłych, przy naszej parafii.

Okazało się, że chętnych, chcących się bawić w aktorów nie brakuje, zwłaszcza, że wśród naszych parafian jest wielu emerytów. I tak już 2 kwietnia 2017 roku grupa zaprezentowała nam scenę wg powieści Ramona Cue Romano „Mój Chrystus połamany". Występ

spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem, co zachęciło wszystkich do dalszej pracy.

Podczas ostatniej Wigilii dla Seniorów w Domu Polskim 19 grudnia w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia grupa pokazała „Czerwone trzewiki", a w Niedzielę Palmową, 25 marca sztukę „Ofiara Abrahama".

Jest to opowieść o Abrahamie o i jego bezgranicznym posłuszeństwie i oddaniu Bogu. Abraham, mocno już posunięty w latach, gotów jest poświęcić to, co ma najcenniejszego w życiu, czyli jedynego syna Izaaka, aby spełnić wolę Najwyższego. I oto Bóg, który wydaje się bytem okrutnym, mającym za nic uczucia człowieka, ostatecznie okazuje się być miłosiernym, oszczędza nie tylko Izaaka, ale i Abrahamowi obiecuje liczne potomstwo i przyszłe szczęście jego ludu.

Chciałam – mówi dalej siostra Weronika – aby to było dla nas wiernych znakomite przygotowanie do przeżycia Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkiej Nocy.

Ogromne brawa należą się przede wszystkim siostrze Weronice, która jest nie tylko scenarzystką, reżyserką, sama przygotowuje dekoracje, ale oczywiście również całej grupie teatralnej, tzn. Państwu Fullárom – Gyuli i Alinie, Eli Csüllög, Marysi i Alfredowi Wtulichom i wszystkim pozostałym pracującym przy powstawaniu spektakli, za to, że dostarczyli nam tylu wspaniałych przeżyć.

Mamy jednocześnie nadzieję, znając siostrę Weronikę, że jeszcze niejedną sztukę wyreżyseruje ze swoimi nienajmłodszymi już, wspaniałymi aktorami, którzy w większości przekroczyli już sześćdziesiątkę. Trzymamy za nich kciuki!

Alicja Nagy

Ofiara Abrahama

Grupa teatralna działająca przy Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie, 5 marca w drugi dzień rekolekcji, licznie zebranej publiczności przedstawiła spektakl pt. „Ofiara Abrahama".

Przedstawienie nawiązywało treścią do nauk rekolekcyjnych. I tak jak dwaj polscy misjonarze o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski, oddali swoje życie Bogu, tak Abraham poddany próbie wiary nie zawahał się złożyć w ofierze swojego jedynego syna Izaaka.

Główną rolę w tej sztuce zagrał Gyula Fullar. Godną podziwu była jego gra aktorska pokazana przez mimikę, tembr głosu, a przede wszystkim mistrzowskie opanowanie długich monologów.

Rolę syna Izaaka zagrał 8 letni Ollar László, uczeń 2 klasy, który, mimo nękającej go choroby, chętnie zagrał i z wielkim zaangażowaniem swoją niełatwą rolę.

Widzowie żywo reagowali na grę aktorów, widać było w niejednym oku pojawiającą się łzę wzruszenia i podziwu dla aktorów, ale też dla postawy biblijnych postaci przede wszystkim Abrahama, który bezgranicznie zaufał Bogu.

Dla nas wszystkich zebranych była to lekcja, aby w doświadczeniach życiowych podobnie zaufać Bogu, jako najlepszemu Ojcu.

Po raz drugi spektakl został wystawiony w Niedzielę Palmową, jako bezpośrednie przygotowanie do przeżycia Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych.

s. Weronika
zdj. Barbara Pál

Fundacja i Instytut Współpracy Polsko–Węgierskiej im. Wacława Felczaka

21 marca w Budapeszcie węgierski minister zasobów ludzkich Zoltán Balog i ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek podpisali międzyrządową deklarację o promowaniu przyjaźni polsko–węgierskiej – "Declaration between the Government of the Republic of Poland and the Government of Hungary on the Promotion of Polish–Hungarian Friendship".

Wcześniej, 14 listopada 2017 roku Węgry, a 8 lutego 2018 roku Polska zdecydowały o powołaniu w swoich krajach – odpowiednio – Fundacji i Instytutu im. Felczaka, których celem statutowym będzie pielęgnowanie przyjaźni polsko–węgierskiej i wspieranie inicjatyw z tym związanych.

Podpisanie deklaracji odbyło się podczas uroczystej gali rozpoczęcia działalności węgierskiej Fundacji im. Wacława Felczaka, której szefem został Karol Biernacki, konsul honorowy RP w Segedynie.

Węgierska Fundacja Felczaka podlega Ministerstwu Zasobów Ludzkich, stąd sygnatariuszem dokumentu ze strony tutejszego rządu był minister Zoltán Balog (powołany do życia w Polsce Instytut Współpracy Polsko–Węgierskiej im Felczaka Instytutem będzie kierowany przez dyrektora, powoływanego na pięcioletnią kadencję przez premiera, Prezes Rady Ministrów będzie także pełnił nadzór nad działalnością Instytutu).

Zgodnie z zamierzeniami ustawodawcy powstałe instytucje mają – każdoczasowo pozostając w ścisłej współpracy – przekazywać młodym pokoleniom znaczenie tradycji stosunków polsko–węgierskich, wzmacniać współpracę i umożliwiać przedstawicielom młodego pokolenia nawiązywanie kontaktów, zwłaszcza w dziedzinie kultury i sportu.

Zajmą się również wspieraniem współpracy naukowej, inicjatyw oraz projektów naukowych i oświatowych mających na celu wzajemne poznanie języka, kultury, historii i polityki obu państw. Do zadań fundacji i instytutu będzie należało także wspieranie wzajemnej myśli innowacyjnej, polsko–węgierskich organizacji kulturalnych, gospodarczych i politycznych.

(red.)
źródło: Ambasada RP, www.premier.gov.pl
zdj. Barbara Pál

Wacław Felczak

Prof. dr hab. Wacław Felczak to sztandarowa postać w kontaktach polsko–węgierskich XX wieku. Historyk, znawca tematyki środkowoeuropejskiej, szczególnie węgierskiej i południowosłowiańskiej. Studiował w Poznaniu, a w latach 1938–39 również na Węgrzech

Po klęsce wrześniowej związał się z podziemiem. W czasie II wojny światowej był kurierem Rządu RP na Uchodźstwie między Londynem a krajem. Po zakończeniu wojny, do 1948 roku kontynuował działalność na rzecz emigracyjnego rządu RP. W 1948 został skazany na dożywocie. Z więzienia został zwolniony w październiku 1956 roku.

Od 1958 roku był pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktoryzował się w 1962 roku, w 1968 roku otrzymał habilitację.

Wacław Felczak, systematycznie przyjeżdżając od II połowy lat siedemdziesiątych XX wieku z wykładami na Węgry, odegrał istotną rolę w formowaniu się demokratycznej opozycji węgierskiej, która doprowadziła do upadku ustroju komunistycznego na Węgrzech w roku 1989 – to on miał namówić Viktora Orbána do sformalizowania działań opozycji węgierskiej w formie partii politycznej, a tymsamym do powstania Fideszu.

Władze komunistyczne w Polsce w 1975 roku zablokowały wniosek Uniwersytetu Jagiellońskiego o nadanie Wacławowi Felczakowi stanowiska profesora zwyczajnego. Dopiero po osiemnastu latach, w niepodległej już Rzeczypospolitej, w październiku 1993 rokuzostał mianowany profesorem. Był wówczas śmiertelnie chory – w szpitalu, wkrótce po otrzymaniu nominacji zmarł.

MI LESZ?

1 maja w Kościele Polskim w Budapeszcie uczcimy świętego Józefa robotnika – o godz. 18.00 rozpocznie się pierwsze nabożeństwo przy figurze Najświętszej Maryi Panny.
Május 1-én Munkás Szent József ünnepe lesz a budapesti Lengyel Templomban – 18.00-kor kezdődik a Szűzanya szobránál az első istentisztelet.

1 maja o godz. 13.00 Stołeczny Samorząd Polski zaprasza do Budapest-Fasori Evangélikus Gimnázium (Bp. 1071 Városligeti fasor 17-21) na tradycyjne spotkanie węgierskich chórów polonijnych, które odbędzie się z okazji Światowego Dnia Polonii i Polaków za Granicą.
Május 1-én 13.00-kor a Fővárosi Lengyel Önkormányzat szeretettel vár rmindenkit a Budapest-Fasori Evangelikus Gimnáziumba (Bp. 1071 Városligeti fasor 17-21), ahol a hagyományos magyarországi polóniai kórusok találkozóját tartják a Polónia és Külhoni Lengyelek Világnapja alkalmából.

3 maja w Kościele Polskim o godz. 18.00 odbędzie się msza w intencji Ojczyzny w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski połączona z Apelem Jasnogórskim.
Május 3-án a Lengyel Templomban 18.00-kor Szűz Mária Lengyelország Királynője ünnepe alkalmából szentmise lesz a Haza szándékáért, a misén elmondjak a jasna góra-i esti imát is.

4 maja o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim rozpocznie się adoracja, a o godz.18.00 msza święta.
Május 4-én 17.00-kor a budapesti Lengyel Templomban szentségimádás, utána 18.00-kor szentmise lesz.

5 maja SNP w Békéscsaba z okazji Święta Konstytucji 3 Maja oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą urządza uroczystość, w programie której jest wernisaż wystawy „UNESCO – skarby polskie", koncert Chóru Chłopięcego i Chóru im. F. Chopina oraz prezentacja książki „Węgierskie pamiątki w Polsce", której dokona Miklós Mitrovits.
Május 5-én a Békéscsabai LNÖ a Május 3-i Lengyelország Alkotmányának Ünnepe, valamint a Polónia és Külhoni Lengyelek Világnapja alkalmából ünnepséget rendeznek, amely programjában lesz az „UNESCO – Lengyel kincsek" című kiállítás megnyitója, a Chopin fiú-, valamint nagykórusnak a koncertje, ezen kívül pedig Mitrovits Miklós bemutatja a „Magyar emlékek Lengyelországban" című könyvet.

7 maja o godz. 17.00 w siedzibie Samorządu Stołecznego (V dz. Budapesztu ul. Akadémia 1) dr Katarzyna Ceklarz etnolog z Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, wygłosi wykład „Węgierskie ślady w Małopolsce. Wzajemne powiązania w dziedzinie nauki, kultury i obyczajowości".
Május 7-én 17.00-kor a Fővárosi Lengyel Önkormányzat székházában (V. kerület, Akadémia utca 1.) Katarzyna Ceklarz a nowy targi Állami Podhalei Szakképző Főiskola etnográfusa előadást tart „Magyar nyomok Kislengyelország régióban. Kölcsönös kötődések a tudományban, kulturában és a népi szokásokban.

12 maja Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech organizuje warsztaty historyczne dla uczniów prowadzone przez polskich wykładowców poświęcone Niepodległej. Z tej okazji odbędzie się konferencja dla nauczycieli Lokalnego Ośrodka Metodycznego i szkolenie Erazmus+.
Május 12-én a Magyarországi Lengyel Iskola lengyel előadókkal történelmi foglalkozásokat szervez a tanulóknak Lengyelország függetlensége témájában. Ebből az alkalomból konferenciát szerveznek a helyi Módszertani Központ tanárainak és Erazmus+ képzés is lesz.

Do 15 maja trwają zapisy (na rok szkolny 2018/2019) do Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech.
Május 15-ig lehet beiratkozni a Magyarországi Lengyel Iskola 2018/2019-es tanévére.

W dniach 17-18 maja Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema i tamtejszy oddział POKO organizują konferencję na temat obecności postaci Bema w literaturze i dokumentach historycznych krajów Europy Środkowej.
Május 17-én és 18-án a Bem József LKE és az ottani LKK részleg konferenciát szervez, amelynek témája: Bem József a közép-európai országok irodalmában és történelmi dokumentumaiban.

2 MAJA
DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

CO BĘDZIE?

MI LESZ?

17 maja w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema (Bp. V dzielnica ul. Nádor 34) odbędzie się wernisaż wystawy fotograficznej Barbary Pál „Nasze stowarzyszenie" organizowanej w cyklu imprez z okazji 60-ciolecia stowarzyszenia „Bema", a następnie wieczór literacko-muzyczny. Organizatorami są PSK im. J. Bema i oddział POKO.
Május 17-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületnél (Bp., V. kerület Nádor u. 34.) az egyesület 60 éves fennállása alkalmából szervezett rendezvénysorozat keretében megnyitják Pál Babara „A mi egyesületünk" című fotókiállítását, ezt követően irodami-zenei est lesz. A programok szervezője a Bem József LKE és az ottani LKK részleg.

20 maja w budapeszteńskim Kościele Polskim o godz. 10.30 będzie miała miejsce uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, do której przystąpią dzieci z parafii polskiej.
Május 20-án 10.30-kor a budapesti Lengyel Templomban elsőáldozási ünnepség lesz a lengyel egyházközség gyermekeinek.

20 maja o godz. 20.00 w Budapest Jazz Club (1136 Budapest, Hollán Ernő u. 7) Samorząd Narodowości Polskiej XIII dzielnicy po raz szósty organizuje Polski Wieczór Jazzowy (Lengyel Jazz Est vol. 6), na którym wystąpi Wójcicki / Szmańda Quartet.
Május 20-án 20.00-kor a Budapest Jazz Clubban (1136 Budapest, Hollán Ernő u. 7) a XIII. kerületi LNÖ immáron hatodik alkalommal megrendezi a Lengyel Jazz Estet (Lengyel Jazz Est vol. 6), amelyen fellép a Wójcicki / Szmańda Quartet.

Samorząd Polski w V. dzielnicy Budapesztu zaprasza na występ zespołu Pieśni i Tańca "Polonez", który odbędzie się 26 maja o godz. 14.30 na Placu Erzsébet w V dzielnicy Budapesztu. Zespół wystąpi w ramach odbywającego się w dniach 25-27 maja Festiwalu Śródmiejskiego w programie zespołów narodowościowych. Również podczas Festiwalu, 25 maja w programie zespołów miast partnerskich V dzielnicy zaprezentuje się zespól CM Band z Krakowa. Zespół wykona kilka utworów instrumentalnych z pogranicza gatunków: jazz, funk, blues, fusion.

A Budapest V. kerületi Lengyel Önkormányzat szeretettel vár mindenkit a „Polonez" dl- és táncegyüttes fellépésére, amely május 26-án lesz 14.30-kor az Erzsébet téren (V. kerület). Az együttes a május 25-27 között megtartandó nemzetiségek Belvárosi Fesztiváljának keretében lép fel a nemzetiségek műsorában. Szintén a Fesztiválon, május 25-én Budapest V. kerülete testvérvárosainak programja keretében fellép a krakkói CM Band. Az együttes műsorán jazz, funk, blues, fusion instrumentális darabok lesznek hallhatóak.

26 maja o godz. 16.00 w Kinie Urania w Budapeszcie (1088 Budapest, Rákóczi út 21) wernisażem wystawy poświęconej stowarzyszeniu rozpoczną się uroczystości główne obchodów 60-ciolecia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech.
Május 26-án 16.00-kor a budapesti Uránia Moziban megrendezik az egyesületet bemutató kiállítás megnyitóját, ezzel elkezdődik a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület fennállásának 60. évfordulója alkalmából megtartott ünnepség sorozat.

27 maja o godz. 10.30 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się Odpust Parafialny – wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych.
Május 27-én 10.30-kor Mindenkor Segítő Szűz Mária ünnepén – búcsú lesz a budapesti Lengyel Templomban.

27 maja o godz. 15.00 w budańskim Kościele Skalnym sprawowana będzie msza święta w intencji matek, na którą zaprasza Samorząd Narodowości Polskiej IV dzielnicy.
Május 27-én 15.00-kor a budai Sziklatemplomban szentmise lesz az anyák szándékára – a misére szeretettel vár mindenkit a IV. kerületi LNÖ.

27 maja w Domu Polskim w Budapeszcie Oddział POKO (Óhegy utca 11) o godz. 11.30 organizuje wystawę karykatur László Dluhopolszkyego oraz spotkanie z fraszkopisarzem Markiem Rakiem, a Stowarzyszenie Katolików Polskich pw. św. Wojciecha spotkanie z okazji Dnia Matki.
Május 27-én a budapesti Lengyel Házban az ottani LKK részleg (Óhegy utca 11) 10.30-kor kiállítást rendez Dluhopolszky László karikaturista munkáiból, találkozó lesz Marek Rak íróval, a Szent Adalbert Egyesület pedig találkozót szervez Anyák Napja alkalmából.

W dniach 2-3 czerwca na Lotnisku Budaörs odbędzie się impreza „Niepodległa Polska w filmie i muzyce". Zobaczymy tam m.in. 3 polskie filmy polskie, posłuchamy polskiej muzyki jazzowej. Wstęp wolny.

niepodległa | LENGYELORSZÁG A FÜGGETLENSÉG VISSZASZERZÉSÉNEK 100. ÉVFORDULÓJA

Június 2-án és 3-án kerül megrendezésre a Budaörsi Repülőtér területén a „Független Lengyelország filmben is zenében" című rendezvény. Megnézhetünk 3 lengyel filmet és belehallgathatunk a lengyel jazz remekeibe. A részvétel ingyenes.

(b.)

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.
Figyelem! A szerkesztőség a programok változásáért nem vállal felelősséget.

MIESIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego z kwartalnym dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat lapja a GŁOS POLONII negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Kisebbségi Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:
Boka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:
Croatica Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu

HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.
Jelen számban, ammenyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi költségvetésének havi támogatásával készül.

EMBERI ERŐFORRÁSOK MINISZTÉRIUMA

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Prenumerata PW i GP
A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska" (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii" (4 nrumery) na rok 2018 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska" havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii" (4 szám) 2017. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.
Előfizetés módja: banki átutalás.
Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény" prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás" (wsparcie dla pisma).
A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY / FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech
Országos Lengyel Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98 olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy
Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98 adalbert@dombudapeszt.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech
Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-27-48 szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum
Lengyel Kutatóintézet és Múzeum
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 260-80-23 muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski
Fővárosi Lengyel Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.
tel.: +36 1 332-19-79 flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech
Magyarországi „Bem József" Lengyel Kulturális Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 311-02-16
www.bem.hu bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 262-69-08
www.dombudapeszt.com adalbert@dombudapeszt.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova
Polonia Nova Közhasznú Kulturális Egyesület
1061 Budapest, Jókai tér 1/2.
www.polonianova.hu biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP
A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökvész út 15.
tel.: +36 1 326-83-06
tel.: +36 70 701-38-47 polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech
Lengyel Perszonális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 431-84-13
www.parafiabudapeszt.republika.pl plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie
Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 413-82-00
www.budapeszt.polemb.net budapeszt.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP
A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: + 36 1 413-82-08
www.budapeszt.polemb.net budapeszt.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie
Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 311-58-56
www.polinst.hu info@polinst.hu
biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:
Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu
Redakcja Polska MTVA.
1037 Budapest, Kunigunda útja 64.

polonia
węgierska